Nr. 73. Piątek 15 Marca 1878. Rok 68

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej wydać następujące najwyższe pismo odręczne:

Kochany książę Auersperg! Gdy Wszechmocnemu podobało się powołać do siebie Mojego kochanego Ojca, Ja z Moją rodziną pogrążony zostałem w najgłębszej żałobie.

Wśród tych chwil pełnych boleści, obok poddania się woli Opatrzności, niemałej pociechy dodaje Mi i to, że otrzymałem ze wszystkich stron tak liczne objawy najserdeczniejszego współczucia i szczerego smutku z powodu zgonu tak godnego powszechnej żałoby Nieboszczyka.

Zawsze przyzwyczajony do dzielenia radości i smutku z Mojemi ukochanemi ludami, mogłem być przekonany, że spotkam się z takiemi właśnie uczuciami. Jednakże i w tej chwili szczególnem rozczuleniem przejmuje Mię zewsząd okazywany wierny udział w Mojej głębokiej boleści.

Czuję się tedy zniewolonym najserdeczniej podziękować całej ludności Mojej monarchii za to ponownie okazane wierne przywiązanie do Mojego Domu, za to szczere współczucie, i polecam Panu podać to do powszechnej wiadomości.

Wiedeń, 13 marca 1878.

Franciszek Józef w. r.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, dnia 15 marca.*

Spieszniej i łatwiej aniżeli się spodziewano została załatwiona kwestya kredytu 60-milionowego w węgierskiej delegacyi, a niema powodu obawiać się, żeby delegacya austryacka miała inaczej postąpić sobie w tej mierze. Węgierska delegacya przez usta Wahrmanna zamanifestowała nadto najzupełniejszą harmonią z polityką hr. Andrassego. Jak Wahrmann a za nim delegacya węgierska, tak i hr. Andrassy nie pragnie wojny, ale nie ulęknie się jej pewnie, jeżeliby to miało być nieuniknioną koniecznością wobec nienaruszalnych interesów monarchii. Innej zasady nie miał nigdy hr. Andrassy, a jeżeli uznano to dopiero dziś, jeżeli dotąd posądzano go w różnych porach o różne odmienne cele, to nie jego w tem wina, lecz tych, którzy takiem podejrzywaniem chcieli zapobiegać niepożądanym dla siebie planom.

Nie istnieje skodyfikowane prawo międzynarodowe, więc nie ma międzynarodowych trybunałów. Ani kongres ani konferencya europejska nie może się nazwać takim trybunałem, a wyrok wydany przez jedno lub drugie zebranie, pozostałby zawsze w braku organu wykonawczego tylko kwestyą sporną, w danym razie nawet *casus belli* dla mocarstw interesowanych. Aż dotąd można aprobować wywody półurzędowego organu petersburgskiego o charakterze i zadaniu kongresu, wywody, które telegram streścił tak obszernie, jak gdyby chodziło o autentyczny tekst traktatu pokojowego. Ale jeżeli kongres nie może się nazwać trybunałem międzynarodowym, to z tego jeszcze nie wynika, żeby go można tak degradować, jak to czyni monitor z nad Newy. Jego zdaniem kongres byłby tylko zebraniem dyplomatów, na którem Rossya powiedziałaby poufnie, że to lub owo stać się musi i już się nawet stało, a reszta może być pozostawiona decyzyi innych mocarstw. Z tego wynika oczywiście, że nierossyjscy uczestnicy kongresu powinni uważnie wysłuchać wyjaśnień rossyjskich i rozejść się zaraz, a co najwięcej, wolno by im było objawić swoje uwagi „akademicznie". Monitor z nad Newy mniema nawet, że zawisło to zupełnie od uznania Rossyi, co uważać należy za interes całą Europę obchodzący, a co za sprawę wyłącznie rossyjską. Krótko mówiąc, wywody, które tu objawiamy za przedwczorajszym telegramem z Petersburga, stanowiłyby tylko parafrazę słynnego zdania Ludwika XIV o definicyi państwa. Monarcha ten nazwał siebie samego państwem a ks. Gorczakow miałby powiedzieć: *Le congres c'est moi!* Nieprawdaż, że to wszystko jest i ciekawem i oryginalnem? Ale nawet tak ciekawe i oryginalne poglądy na znaczenie kongresów w ogóle a obecnego w szczególności nie zasługują na tak wielką premię, jak bezwarunkowe uznanie wszystkiego co Rossya zdziałała na Wschodzie. Ani lord Beaconsfield, ani hr. Andrassy, ani nawet ks. Bismarck nie dadzą się przekonać tym poglądem i mimo braku skodyfikowanego prawa międzynarodowego wymagać będą dla kongresu znaczniejszych atrybucyj. Przedewszystkiem Rossya pozostawić musi samej Europie uznanie, co stanowi interes ogólnoeuropejski, a co sprawę czysto-rossyjską. Rossya nie jest Europą, więc zapewne da się łatwo przekonać o słuszności tego zdania. Powtóre nie Rossya sama, lecz Europa będzie rozstrzygać, które punkta traktatu pokojowego wymagają aprobaty europejskiej, a które stały się ważnemi z chwilą podpisania tego traktatu. Jeżeli Rossya żądać będzie przekonywujących argumentów w tej mierze, to Europa dostarczy jej tego bardzo łatwo. Trzeba tylko przypomnieć wszystkie oświadczenia Rossyi złożone w przededniu wojny, a wszelka wątpliwość niezawodnie ustąpi.

Cairoli nie przedłożył jeszcze królowi Humbertowi listy nowych ministrów a już zapowiadają rozbicie się całe kombinacyi i powrót Depretisa do steru. Co znaczyłby ten powrót gabinetu pozbawionego większości, to także nie jest jasnem. Rozwiązanie Izby powinno być następstwem ewentualnego rozbicia się rokowań Cairolego, bo w takim razie król Humbert miałby przynajmniej konstytucyjną podstawę do wyboru nowych ministrów. Zanim jednak sprawdzi się przepowiednia o niepowodzeniu Cairolego, należy się bliżej przypatrzeć stosunkom parlamentarnym, wśród których odbywa się obecne przesilenie gabinetowe we Włoszech. Sam Cairoli jest jak wiadomo posądzony o skrajne zasady pod każdym względem; ma być bowiem i aneksyonistą i republikaninem i zagorzałym przeciwnkiem ustawy gwarancyjnej o stanowisku papieża. W frakcyi Cairolego wszystkie te kierunki są pomieszane i zarówno silnie reprezentowane, więc wydać się to musi dość naturalnem, że szef frakcyi łączy w sobie wszystkie skrajne zasady. Jeszcze naturalniejszem jest to, że król Humbert poruczając Cairolemu utworzenie nowego gabinetu zrobił aż trzy zastrzeżenia t. j. wzbronił nowemu ministrowi-prezydentowi naruszać zasady dotychczasowej polityki zagranicznej, dotychczasowego stosunku państwa do papieża i obecnego ustroju konstytucyjnego. Czemże więc będzie teraz Cairoli? Nie wolno mu anektować obcych posiadłości, nie wolno mu proklamować republiki i nie wolno wkroczyć do Watykanu. Po tem wszystkiem Cairoli pozostaje bezbarwną osobistością a cała frakcya powinnaby go opu-

---

# STRASZNY JÓZEF

OPOWIADANIE Z XVIII WIEKU.

IV.

W przykrem znalazł się położeniu Stempkowski. Zaciąg jego szczupły, działa choćby wiwatowego ani na pokaz, zasieki hajdamackie olbrzymie, a na domiar śniegi ogromne... Miał tyle przezorności straszny Józef, że się na hajdamaków nie rzucił, przeciął im tylko wszelkie komunikacye. O wyżywienie trudno było opryszkom, nie zapominajmy bowiem, że żniwo w roku 1768 niedopisało, wszystko zboże, acz piękne, albo zostało stratowane, albo na pniu zmarniało.... Luki nad Dnieprem zajęły polskie pułki, wreszcie sama rzeka z wiosną majestatycznie rozlana, stanowiła zaporę niedostępną dla małych, wywrotnych, przez lud używanych czółenek....

Przygotowany Stempkowski czekał spokojnie....

Powtarzamy — było to dziecko szczęścia — los mu sprzyjał, więc i teraz tak się złożyły okoliczności, że Stempkowski urósł na bohatera....

Oto ktoś zaczął pomiędzy ludem rozrzucać cedezwy, podpisane przez kozaka Iwana. W odezwach tych wyraźnie głoszono, że nietylko „lach" ale i „moskal" jest nieprzyjacielem gminu, więc nie należy pardonować obudwu, bo dopiero uwolniwszy się od nich, chłop ruski zdobędzie nieograniczoną swobodę....

Odezwa miała skutek nadspodziewany. Rabusie zaczęli napadać na drobne rossyjskie oddziały, gęstą siecią rozrzucone po Ukrainie, a dotąd jako świętość nietykalna przez gmin szanowane. Chorąży Larniew, mający w tej stronie komendę nad wojskiem przeznaczonem do strzeżenia magazynów, nie mógł sobie dać rady, więc udał się do Stempkowskiego z prośbą, aby mu dopomógł.

Regimentarzowi w to graj! Rozpuszczono gonitwy, i najpierw zabieżono drogę Szostakowi, który na czele seciny hajdamaków szczególnie się pochopnym okazał do zabierania prowiantów rossyjskich.... Wyprawy te jednak nie odniosły skutku. Szostak jakby się uczył partyzantki, z rąk się im prawie wymykał, obozował ciągle w polu, ludu nie buntował, tylko „magazyny" albo rabował, albo puszczał z dymem.... Mówiono. i nie bez kozery, że wicebrygadyer Dzierżek już parę razy wsiadł na kark opryszkowi, ale zachwycony jego zwinnością, jakby umyślnie folgował....

Główni dowódzcy po niedługiej naradzie na fortel się wzięli. Zbliżyli się do obozowiska Żurby. Larniew list wysłał do niego, a w nim proponował, żeby się watażka połączył z wolnicą, z rozkazu ks. Prozorowskiego utworzoną. Opryszek zbył żartem parlamentarza, nie wierzył, zanadto bowiem świeży i pamiętny był postępek Krecetnikowa pod Humaniem.

Nie było innej rady, jak tylko kołatać do głównego wodza rossyjskich zastępów. Oboźny posłał mu manifest szlachty bracławskiej i kijowskiej, złożony w grodzie w Winnicy, w którym ziemianie potępiają formowanie oddziałów kozackich w granicach Rzeczypospolitej; jednocześnie Larniew donosił, że niebezpieczeństwo zbyt wielkie zagraża prowiantom... Wówczas ks. Golicyn pchnął spory korpusik pod dowództwem jenerała Wnicza z 2000 Dońców, 60 strzelców i jednego działa złożony. Wszystko to połączone razem z komendą Stempkowskiego rzuciło się na hajdamaków. Pod Rotmistrzówką pobity został Szostak, we trzy dni potem Żurba. Obaj watażkowie polegli na placu bitwy. Tymoszkę w oka mgnieniu zniesiono, za to z Pańczeńkiem szło trudniej. Zamknięty w zameczku nie poddawał się, i trzeba było przystąpić do oblężenia. Rabusie strzelali celnie, i dużo padło oblegających, a między nimi i pułkownik doński Turowierow... Po dwóch dniach jednak bombardowania, załoga białą wywiesiła chorągiew, a tryumfatorowie upojeni powodzeniem, duszy żywej nie wypuścili z zameczka, lecz w pień, po tatarsku wycięli co do jednego...

Stempkowski rad popisać się powodzeniem, natychmiast pchnął do króla relacyą o zwycięztwie.. Rozrzewniony Stanisław August uwierzył nareszcie w militarne zdolności oboźnego. Dziękował za poświęcenie, prosił, aby zaprzestał srogości i aby ogłosił gminowi amnestyę. Stempkowski zastosował się do woli pańskiej, zapewnił przez pośrednictwo księży „darowanie winy tym, którzy by do domów swoich powrócili, i w przyzwoitej zostali powinności."

Dopiero jednak w maju mógł Stempkowski podążyć do Warszawy. Witano go tu jako zbawcę, jako człowieka opatrznościowego, noszono niemal na rękach w nielicznem kółku stronników królewskich... Znaleźli się ludzie zazdrośni tych laurów... Poniatowski cieszył się z przybycia wiernego przyjaciela, a Stempkowski z dobrodusznością szlachecką opowiadał o swoich przygodach, a takie przytem uwielbienie bałwochwalcze okazywał dla majestatu, że roztkliwiony król miał z westchnieniem zawołać:

— O gdybym więcej podobnych liczył w kraju obywateli!

Od tej chwili karyera Stempkowskiego była ustaloną. Wszedł na szeroki gościniec wiodący do krescytywy. Jednocześnie Branicki zrzekł się regimentarstwa, a król przelał je na Stempkowskiego. Z tej epoki mamy przed sobą dokumenta, opatrzone podpisem nowego dygnitarza; pod nazwiskiem jego figuruje taki dodatek: „generał lejtnant dywizyą ukraińską i podolską komenderujący."

Cały późniejszy okres konfederacyi barskiej przebył Stempkowski bezczynnie na kresach, stojąc na czele korpusiku obserwacyjnego... Na co tu czekał, sam niewiedział, jak równie nie wiedzieli i ci, którzy go posłali.

Oddziały rossyjskie przeciągające tą stroną mijały go bez strachu, chłopstwo cicho siedziało, choć się od czasu do czasu nie obeszło bez egzekucyi, pańszczyznę zaprowadzono wszędzie, ostatnie bowiem, najdłuższe termina „słobod", skończyły się jeszcze przed rzezią. Najulubieńszem miejscem, kędy się oboz pana regimentarza rozścielał, były błonia pod Czarnobylem. Spokojnie tu płynęło życie. Rossyanie jakby zapomnieli o obecności wojska polskiego w tej stronie, ziemianie gościli i podejmowali obrońcę od napaści chłopskiej i od rabunków „hołoty konfederackiej."

Raz tylko — i to raz jeden posądzili Stempkowskiego alianci rossyjscy, że chce wraz z wojskiem przerzucić się na stronę buntowników. Działo się to w r. 1771, kiedy przysłany został na dowódcę sił zbrojnych rossyjskich konsystujących na Ukrainie, niedołężny, ogłupiały a podejrzliwy Essen... Nie jesteśmy w stanie odmalować przerażenia Stempkowskiego. On malkontentem! On, który społem z Branickim rabował Podole na rzecz sprawy królewskiej; on który zerwał z bratem, dlatego tylko, że ten stanął pod barskim sztandarem; on co tak gorliwie wyplenial wszelkie bunty — on miałżeby teraz zdradzać dobrego pana, zadać kłam poślubionym przekonaniom? Poleciał do obozu Esse-

ścić zaraz za pierwszem pojawieniem się na fotelu ministeryalnym. Trudno zaprawdę wyobrazić sobie położenie przykrzejsze od tego, w jakiem się dziś znajduje król Humbert. Młody monarcha załatwić ma w miesiącu po wstąpieniu na tron zadanie tak trudne, jakiego nie miał przed sobą może nigdy jego doświadczony poprzednik. A trzeba i o tem pamiętać, że popularnemu Wiktorowi Emanuelowi daleko łatwiej przyszłoby wybrnąć z takiej sytuacyi za pomocą środka doraźnego, niezupełnie zgodnego z wymaganiami parlamentarnego systemu. Król Humbert zaś nie posiadający jeszcze takiej popularności i powagi jak jego zmarły ojciec, musi krępować się względami parlamentarnemi. W tej chwili niema w Europie państwa parlamentarnego, któreby znajdowało się w równie anomalnem położeniu.

# KORESPONDENCYE

**Paryż,** 12 marca.

*(B)* Z dziwną zgodnością cała republikańska prasa przemawia od kilku dni za zupełnem wstrzymaniem się Francyi od udziału w zapowiedzianym kongresie, i przyznać należy, że przytaczane argumenta świadczą, że Republika czuje całą swoją bezsilność i z dobrą miną podpisuje swoje ustąpienie z szeregu pierwszorzędnych mocarstw. Francya w zeszłym roku dała się namówić do wysłania swego pełnomocnika na konferencyę zgromadzoną w Konstantynopolu, ale tylko dla tego, że przekonaną była, iż konferencya ta ma doprowadzić do zapobieżenia wojnie. Ale dziś wszystkie rezultaty, jakim Francya pragnęła zapobiedz, spełniły się. Wojna odbyła się, traktat paryski nie istnieje i wszystko co dotąd stało się na Wschodzie, stało się bez zapytania Francyi, i dziś nikt od niej nie żąda nic więcej, tylko żeby się podpisała na tem, czemu przeszkodzić nie może, a choćby mogła, nie ma odwagi. Prasa republikańska najbardziej tego się obawia, żeby udział Francyi w kongresie nie zmusił jej do wystąpienia z ostrożnej neutralności i nie naraził na potrzebę uzbrojenia się.

Ewolucya wykonana w senacie przez frakcyę konstytucyonistów, może osiągnąć niespodziewany przed niewielu jeszcze dniami rezultat, t. j. przyczynić się do przeprowadzenia w Izbie wyższej ustaw o stanie oblężenia i o amnestyi w formie przyjętej przez Izbę deputowanych. Idzie tu prawie o los gabinetu, który zanadto zaangażował się wobec swoich stronników w tej Izbie, aby mógł zgodzić się na zmodyfikowanie obu ustaw w senacie. Konstytucyoniści, którym gabinet winien jest po największej części swoje istnienie, nie chcieliby zapewnie przyłożyć się do obalenia go przy tych kwestyach. Przyznać trzeba, że w znacznej części wina to prezesa, p. Dufaure, jeżeli prawo o stanie oblężenia wyszło z Izby deputowanych, tak, że wyjąwszy zagranicznej wojny albo zbrojnego powstania w kraju i niebezpieczeństwa wojny domowej, prawo to stało się zupełnie bezsilną bronią w rękach rządu, a najzupełniejszem zapewnieniem przewagi agitatorów politycznych w Izbie i prasie.

Wobec rozdzielenia sił prawego środka przez odstępstwo konstytucyonistów, prawa strona legitymistyczna senatu ukonstytuowała się w sobotę w oddzielną grupę, która liczyć będzie 50 do 60 członków. Mianowano komitet dyrygujący, złożony z 12 członków. którzy będą kolejno prezydowali. Grupa prawego środka liczy około trzydziestu senatorów i wybrała komitet złożony z sześciu członków.

Rozprawy nad kwestyą objęcia przez rząd ubocznych linij kolei żelaznych, znajdujących się w niepomyślnych finansowych warunkach, zajęły całe posiedzenie sobotnie i jeszcze nie zanosi się wcale na prędkie ich ukończenie. Kilku mowców usiłowało, i to w bardzo jasny sposób wykazać, że oddanie tych małych kolei w ręce kompanii wielkich kolei jest daleko korzystniejszem dla kraju niż objęcie ich na rachunek rządu. Nie ulega wątpliwości, że projekt odkupu drobnych kolei jest tylko wstępem do odkupienia wszystkich kolei istniejących obecnie, co przy świetnym stanie prawie wszystkich wielkich linij wymagać będzie wysokiej ceny, ogromnego kapitału (około 62 miliardów), z wielką korzyścią dla towarzystw kolejowych, a ciężarem dla skarbu. P. Rouher bardzo dokładnie, z rachunkami w ręku wykazywał, że podobne przedsięwzięcie byłoby niesłychanie niekorzystnem a nawet niebezpiecznem dla skarbu.

Na uczczenie rocznicy komuny w dniu 18 marca 1871 roku, zapowiedzianem zostało wskrzeszenie dziennika *la Commune* pod redakcyą p. Feliksa Pyat. Będzie to organ urzędowy ludzi, którzy podpalili tyle gmachów Paryża i zamordowali bezbronnych zakładników. Mamy tu już pierwszy numer tego dziennika. Panowie gambettyści, którym się zdaje, że potrafią według swojej woli kierować zawsze ruchem politycznym, powinni bardzo mieć się na baczności, a jeżeli dziennik *Commune* długo się utrzyma, to sklepy z naftą mogą znaleść na raz dużo odbytu. Ale miejmy nadzieję, że dziennik ten nie utrzyma się długo i jeżeli nie padnie pod gromami sądów, to umrze na brak sympatyi a raczej na wstręt publiczności.

Dziwną wszakże jest okoliczność, że Garibaldi, człowiek, który jeżeli czasem omylił się w swoich widokach, przynajmniej w każdem niebezpieczeństwie sam zawsze pierwszy narażał swoje życie, może się podpisywać jako przyjaciel takiego p. Pyata. W pierwszym numerze *Commune* znajduje się bardzo serdeczny list Garibaldego do redaktora tego dziennika.

# Rada państwa.

*†* **Wiedeń,** 13 marca. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Izba poselska po kilkodniowej przerwie spowodowanej śmiercią i pogrzebem arcyksięcia Franciszka Karola zebrała się dziś znowu na posiedzenie i podjęła przerwaną dyskusyę ogólną nad budżetem. Gdyby nie ta przerwa, rozprawy byłyby się skończyły już zeszłego piątku, jak Wam czasu swego telegrafowałem, ale i tak znacznie króciej trwały niż w innych latach, dziś bowiem skończyły się i już rozpoczęto dyskusyę szczegółową. Ostatnim przed zamknięciem dyskusyi ogólnej mowcą był p. Czerkawski, który, jak wiadomo, zapisał się był do głosu już wśród dyskusyi jedynie dla odpowiedzenia na wycieczki p. Naumowicza. Znaczyłoby to jednak przeceniać znaczenie inwektyw, gdyby p. Czerkawski im wyłącznie poświęcił był swoje przemówienie. Pierwsza część przeto obszernej mowy tej zajmowała się rzeczą samą, t. j. budżetem, a dopiero część druga stanowiła odpowiedź p. Naumowiczowi, daną poniekąd tylko przy sposobności. Mimo takiego wyraźnego podziału mowy na dwie części utworzył sobie szanowny mowca bardzo zgrabne przejście od jednej do drugiej, albowiem w części poświęconej budżetowi wyłuszczył, co mu się wydaje zbyt szczupłem uposażeniem właśnie Galicyi, czego użył za dowód przeciw twierdzenia Naumowicza o faworyzowaniu polonizmu. Nie po raz pierwszy występuje p. Czerkawski przeciw malkontentom, za co w odpowiedziach ich wskazywano na własne jego pochodzenie ruskie i przedstawiano go w świetle renegata. Prawdopodobnie dla odcięcia przeciwnikowi sposobności do powtórzenia tego zarzutu, wplótł p. Czerkawski do przemówienia swego ustęp o „renegatach“, wyzyskał ten zarzut na rzecz bronionej przez siebie sprawy, i rzeczywiście nie było dziś już z strony ruskiej „faktycznego sprostowania“ z ponowionym o renegacyi zarzutem.

Zagaił posiedzenie przezes Rechbauer o godz. 11 min. 30 słowy następującemi:

Wysoka Izbo! (Izba powstaje) J. C. Mość raczył przyjąć prezydyum Izby poselskiej na osobnem posłuchaniu, na którem wywiązałem się z otrzymanego od wysokiej Izby polecenia wynurzenia z należytą czcią w imieniu Izby poselskiej uczuć głębokiej żałoby i szczerego współczucia z okoliczności zgonu J. Ces. Wysokości najdostojniejszego arcyksięcia Franciszka Karola. J. C. Mość raczył najłaskawiej przyjąć te wyrazy i polecić mi, bym w imieniu Jego wypowiedział Izbie poselskiej najgorętszą podziękę za współczucie, które tem więcej wzruszyło Najj. Pana, ile że Izba poselska przy każdej sposobności składała dowody wiernego przywiązania. Z tego najwyższego polecenia niniejszem się wywiązałem.

P. Dworski bierze urlop na dwa tygodnie.

Z prezydyum delegacyi austryackiej nadeszło zawiadomienie, że p. Walterskirchen złożył mandat delegacyjny.

Krośnieńska Rada powiatowa wnosi przez p. Jasińskiego petycyę o uwolnienie od nałożonego przez organa finansowe wbrew prawu na gminne kasy pożyczkowe podatku dochodowego.

Prezes ministrów, ks. Auersperg, odpowiada na interpelacyę p. Proskowetza w sprawie zamknięcia granic niemieckich dla przewozu bydła: Rząd nigdy nie zaniedbywał starań, aby, gdy minęły niebezpieczeństwa pomoru na bydło, granice państw sąsiednich były dla wywozu otwarte. Za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych zwrócił się rząd do rządu niemieckiego także, dotychczas atoli nie może powiedzieć, kiedy otwarcie granicy niemieckiej nastąpi. Izba niech przyjmie jednak zapewnienie, że rząd nie zaprzestanie usiłowań około usunięcia przeszkód.

Izba przechodzi do ogólnych w dalszym ciągu rozpraw budżetowych.

P. Wurm zabiera głos ku dokończeniu w kilku słowach wywodów swoich, znanych już w treści głównej z ostatniego sprawozdania.

P. Czerkawski przemawia jak następuje (w obszernem streszczeniu): Pierwszego dnia tych rozpraw jeden z mowców (Monti) wypowiedział twierdzenie, że uchwalenie budżetu zawsze ma dla rządu znaczenie *votum* zaufania, że przeto uchwalanie środków do sprawowania rządów przez gabinet, do którego niema w Izbie zaufania, jest świadectwem niedojrzałości politycznej. Nie sądzimy, iżby teorya ta nie miała za sobą pewnej logiki, a mimo to z ław polskich zawsze wręcz innemu hołdowano zapatrywaniu. Nam bowiem każdego czasu państwo jako państwo więcej znaczyło od tego lub owego rządu, nieraz efemerycznego, a ponieważ wśród wszelkich okoliczności tylko potęgę i zdrowy rozwój państwa mieliśmy na oku. przeto nigdy nie wahaliśmy się uposażać skarbu, nawet wtedy, gdy ster rządów spoczywał w ręku niebardzo dbałem o nasze interesa. Ministerstwo dzisiejsze także wbrew uroczystym przyrzeczeniom, które nam dało na początku, poszło innemi torami; często przeprowadzało zasady. które my i dziś jeszcze z głębi przekonania potępiamy. Mimo to zawsze głosowaliśmy za budżetem i tej tradycyi dziś także wierni pozostaniemy, nie jakobyśmy kołysali się w złudzeniach ufności, nie jakoby zmienił się był nasz do rządu stosunek, lecz poprostu dla dopełnienia obywatelskiego względem państwa obowiązku, którego poczucie należyte posiadają także wyborcy nasi i kraj cały, który tu reprezentujemy. Najmniej zaś w chwili obecnej moglibyśmy przyczynić się do odmówienia budżetu. w chwili, gdy monarchia otoczona niebezpieczeństwy, więcej niż kiedykolwiek potrzebuje skupienia wewnętrznego i siły, aby zachować żywotność swą na wewnątrz i na zewnątrz, a może i stworzyć sobie nowe bytu i potęgi warunki. Nadto o zaufaniu do rządu dla tego już mowy tu być nie może, że rząd dzisiejszy chwilowo tylko ster dzierży, a budżet nie do przeszłości, lecz do przyszłeści się odnosi.

Z tem wszystkiem jednak stanowisko nasze nie jest tego rodzaju, iżby nie dopuszczało krytyki gospodarki rządowej tak pod względem politycznym, jak ekonomicznym. Owszem uznajemy w niejednym szczególe słuszność bardzo szczegółowej krytyki, danej tu przez mowcę, który także przemawiał za przyzwoleniem budżetu. Pod tym względem zadanie moje ułatwione nietylko przemówieniem tegoż mowcy, lecz i tem, co inni po różne czasy pod tym względem powiedzieli, a nawet sprawozdaniem samej komisyi budżetowej. Ponieważ tedy wiele już mówiono tutaj o politycznych i ściśle wiążących się z niemi finansowych ułomnościach dzisiejszej administracyi, przeto powtarzanie na nowo wszystkich tych zarzutów tem mniej miałoby dziś cel jakiś, ile że nie dostarczyłoby ani nowego materyału ani niezbędnych wyjaśnień. Jakkolwiekbądź, niech mi wolno będzie zaznaczyć, że zarzutów tych nigdy nie odparto ani nawet nie osłabiono. O używaniu grosza publicznego na przeprowadzenie celów stronniczych często mówiono, a nigdy twierdzeniom tym nie zadano wprost kłamu. Gospodarka w państwowych kasach zaliczkowych doznała stanowczego potępienia z strony kompetentnej. Ile zaś w sposób niezawsze usprawiedliwiony utopiono pieniędzy w wątpliwej wartości przedsiębiorstwach przemysłowych i komunikacach, o tem dosyć tylko nadmienić. Do czego doszliśmy przy takiej gospodarce najlepiej dowodzi sprawozdanie komisyi budżetowej. (Tu mowca przywodzi liczby świadczące o rosnącym niedoborze i rosnących procentach od długu publicznego).

Wobec tak smutnego pod względem finansowym położenia rzeczy, rząd i komisya budżetowa nie widzą skuteczniejszego sposobu nad tak zwane oszczędności wraz z pocieszającemi widokami przymnożenia skarbowi dochodów za pomocą doświadczonego już w wszelkich kłopotach wyśrubowania podatków. Zasadniczo ani przeciw jednemu ani przeciw drugiemu nic zarzucić się nie da; szkoda tylko, że dotychczasowe projekty rządowe o reformie podatkowej okazały się niewystarczającemi, aby uleczyć złe z gruntu; a co się tyczy zamierzonych i już zaprowadzonych oszczędności, bardzo się obawiam, czy skutek nie będzie wręcz przeciwny zamierzonemu. Wiadomo, że jest pewna oszczędność gorsza od rozrzutności, t. j. ta, którą się zaprowadza tam, gdzie wydatki są nakazane naturą rzeczy i racyonalną gospodarką, a gdzie powstrzymanie się od wydatków ubezwładnia nerw żywotny pewnych instytucyj i pozbawia je niezbędnych warunków bytu, albo gdzie zaprzestaje się ich na to, aby nigdy już nie podejmować, albo by przez ponowne podjęcie narazić się na koszt tem większy. Zaprzestanie budowli na lądzie

---

na i tłomaczył się przed zniedołężniałym starcem z taką szczerością, z takim ferworem, że mu Essen wreszcie uwierzył, i podejrzenie swoje odwołał.

Chcąc złożyć nowy dowód przywiązania do sprawy królewskiej, Stempkowski skoro się dowiedział, że malkontenci przerzucają się na Litwę, prosił Rumiancowa, aby mu pozwolił zbliżyć się ku teatrowi działań wojennych, i już nawet rozpoczął ruchy w stronę Brusiłowa i Chodorkowa. Rumiancow nie bawił się w dyplomacyę, żołnierz to był w całem znaczeniu tego wyrazu, nie znał lojalnych usposobień regimentarza, więc nie rad z tych jego ewolucyi, zaraz doniósł Katarzynie, „że polski dowódzca wbrew wszelkim przepisom wojskowym trzyma się na tyłach armii, i dawno należałoby mu zająć inną przyzwoitszą pozycyę; pomocy bowiem i współdziałania dotąd z jego nie dopatrzył strony, a strata jest ciągła, choćby już z tego względu, że wojska jego żywią się kosztem kraju, w którym armia cesarska ściąga prowiant dla siebie.“

Gościnność to posunięta już za daleko! Niech swoi nie ogładzają prowincyi, bo przybyszom chleba zabraknąć może.... I Stempkowski jak niepyszny cofnął się ku Czarnobylowi, gdzie przetrwał do upadku konfederacyi i pierwszego kraju zaboru...

W drugiej połowie 1772 r., mianowicie 29 października, król podniósł regimentarza do godności senatora. Stempkowski został kasztelanem kijowskim. Poniatowski zapragnął mieć wiernego „ducha“ pośród ziemian tamtejszych; tak nakazywała polityka dworu. Adam Moszyński z pewnym cynizmem układający swój pamiętnik, dowodzi, że Młodziejowski, ów niemy kanclerz, doradził Stanisławowi Augustowi, „aby na urzędy koronne i senatorskie wynosił szlachtę, których ojcowie ledwie docisnąć się mogli do wojewódzkich.... i z tych jednego więcej oświeconego aby postawił“ na czele, a zadaniem tego jednego było kaptowanie stronników, za pośrednictwem rozdawnictwa rozmaitych dygnitarstw sądowniczych, które przedtem dostawały się im „za rekomendacyą i wdaniem się magnatów.“

Mniejsza o to, czy był to istotnie projekt Poniatowskiego, czyli Młodziejowskiemu należy się autorstwo, dość że już około 1770 r. w każdej niemal prowincyi znajdował się człowiek, trzymający sztandar królewskiego stronnictwa i pilnie pracujący nad powiększeniem pańskich zwolenników. Na Litwie przez czas długi pełnił ten obowiązek Tyzenhaus, w Wielkopolsce Raczyński, na Wołyniu Olizar, w Lubelskiem Stamirski, w Sandomierskiem kanclerz Małachowski, w Bracławskiem bracia Grocholscy, na Podolu Lipiński.

Kijowskie nie miało jeszcze przewodnika, otóż teraz po pierwszym zaborze, Józef Stempkowski przyjął na siebie tę rolę — i należy mu oddać sprawiedliwość, że się z niej wywiązał gorliwie....

Znacznie wcześniej, bodaj, czy jeszcze nie przed zawieruchą barską, tak przynajmniej przypuszczać się godzi z notatek, jakie mamy pod ręką, zawarł Stempkowski śluby małżeńskie z panną Franciszką Tarkowską, kasztelanką brześciańską. Była to sierota, ale majętna, wniosła bowiem spory posag mężowi. Żona ta nie występuje na widownię polityczną ani razu, jak potem dzieci z niej zrodzone, jak i siostry Hryniewiecka kasztelanowa kamieniecka i Morska.... Cicho o nich, wszystko blednie w promieniach, któremi jaśnieje sam kasztelan. Wobec tej sztucznej wielkości i żona i progenitura i boczne odrośle giną w cieniu zapomniane.

Dr. Antoni J.

czy na wodzie, zaniechanie wydatków na cele produktywne, odmawianie zakładom pomieszczenia i uposażenia, oto oszczędności prowadzące do ruiny materyalnej i moralnej, a nie do podźwignięcia finansów. Obawiam się, że wiele z zamierzonych lub zaprowadzonych już oszczędności należy do tej kategoryi.

Przedewszystkiem znów Galicya cieszy się szczególniej czułą decydujących czynników pieczołowitością co do darzenia jej oszczędnościami. Tak np. pod względem zakładów naukowych mogłoby się zdawać, że po wygłaszanym już w roku zeszłym ich upadku teraz na prawdę uwzięto się doprowadzić je do niego. Nie myślę rozwodzić się tu na nowo o sprawie powiatowych inspektorów szkolnych, o której z innej okoliczności już mówiłem; rozumie się, że dotychczas o etatowem usystemizowaniu ich mowy nie ma; ale i nieetatowe emolumenty ich są zredukowane tak, że o skutecznej działalności tych organów myśleć jest niepodobieństwem. Seminaryom nauczycielskim, mianowicie seminaryum lwowskiemu odmówiono uposażenia na umieszczenie klas równorzędnych. Co do szkół średnich, nie buduje się nawet takich, których konieczność dawno już uznana, jak np. szkoła realna w Tarnopolu. Sprawa czwartego gimnazyum we Lwowie, jakkolwiek najwyższem postanowieniem już załatwiona, doznaje co do wykonania zwłoki pod najbłahszemi pozorami. O należytem pomieszczeniu uniwersytetu lwowskiego wciąż jeszcze nie ma mowy; a nadto kilka katedr nader ważnych pozostaje bez uposażenia i bez obsadzenia; nakoniec jeszcze okrojono uposażenie na bibliotekę. Gmachy uniwersytetu krakowskiego pozostają w stanie zaniedbania; laboratoryum patologiczne i gmach botaniczny niezbędnie tam potrzebne.

Wobec takich faktów wywody mojego ziomka szanownego i kolegi, pana deputowanego z gmin wiejskich okręgu tarnopolskiego (Naumowicza), muszą wydawać się co najmniej dziwacznemi, skoro w nich mowa o uderzającem faworyzowaniu narodowego rozwoju polskiego w Galicyi przez rząd. Trudno wprawdzie dopatrzyć się, jakiem prawem wywody te stanowią część dyskusyi budżetowej, ponieważ atoli prezydyum nie zabroniło ich, jako nie należących do rzeczy, przeto i mnie musi być wolno odpowiedzieć na nie.

Jak po inne razy przy takiejże sposobności, tak i dziś serdecznie ubolewam, że szanowny deputowany z gmin wiejskich okręgu tarnopolskiego uznał za stosowną wywłóczyć tu przykrą zwadę bratnią, którą w domu złośliwi podżegają, przed zgromadzenie, które, obce jej, nie posiada nawet niezbędnych punktów oparcia do wydania o niej sądu właściwego. Nie sądzę, iżby szanowny mój kolega właśnie dla tego był tu wystąpił z swojemi żalami, licząc na to, że z nieświadomymi rzeczy łatwa sprawa, podczas gdy świadomość stosunków natychmiast poznałaby się na tych wywodach. Patryotyczne uczucie moje wzdryga się pójść w ślad za tym panem i wywlekać tu sprawy domowe, zwłaszcza, że w zapale walki tak łatwo o słówko, którego potem po zimnej rozwadze odżałować nie można. Ale zdaje mi się, żem winien to prawdzie, abym bezpodstawności twierdzeń jego dowiódł przynajmniej o tyle, o ile sprzeczne z wiadomemi powszechnie faktami i same z sobą, bynajmniej nie są zdolne przekonać słuchacza uważnego a nieuprzedzonego.

Przedewszystkiem każdego uderzy, że szanowny deputowany ten powstrzymał się od stawienia jakiegośkolwiek wniosku. Używa się wprawdzie zwrotu takiego, gdy wniosek wydaje się nie na czasie lub pozbawionym widoków. Ale zwrot taki zaledwie dozwolony tam, gdzie obraz stosunków wadliwych, jeśli obraz ten prawdziwy, koniecznie wymaga gruntownej zmiany. W takim razie zaniedbując wniosku, bierze się na siebie ciężką odpowiedzialność, albo przyznaje się do niezdolności nadania słowom swym praktycznego wyrazu. Jakoż zdaje się, że sam mowca ten czuł, iż wywody jego mogą wywrzeć chwilowe wrażenie, ale w formie wniosku nie ostałyby się wobec nieodzownej w takim razie krytyki.

Pan deputowany ten mówił w sposób dostatecznie już znany tej wysokiej Izbie o ucisku narodowości ruskiej przez narodowość polską, a raczej przez władze płynące z prądem polskim. Wywody te sprawiały wrażenie, jak gdyby Galicya cieszyła się samodzielnością polityczną i administracyjną, jakiej nigdzie zresztą nie ma z tej tu strony Litawy, i że samodzielność tę wyzyskuje jeden szczep przeciw drugiemu w sposób nader krzywdzący. O ile pomnę, szanowny mowca nazwał Galicyę nawet Królestwem Polskiem, a wszakże powszechnie wiadomo, że to prowincya ściśle austryacka, administrowana porówno z innemi przez urzędników cesarskich, którzy na wyższych posadach zawdzięczają nominacye swe nie komu innemu jak rządowi centralnemu i Cesarzowi JMci i tym to przełożonym swym odpowiadają za swoje czyny. Pan deputowany nie zważył, do jakiego stopnia ubliżył władzom centralnym i mężom, których zaufanie Najjaśniejszego Pana postawiło na czele administracyi i sądownictwa, lubo zacność ich i lojalność nietylko powszechnie znana, lecz i przez mężów jego stronnictwa częstokroć uznana bywała. Pan deputowany mądrze przemilczał, jak znaczny kontyngens urzędników rządowych w Galicyi jest pochodzenia ruskiego, że liczba ich w wschodniej części kraju w sądownictwie przeważa, a w stanie nauczycielskim stosunek Rusinów do Polaków znacznie dla tamtych korzystniejszy niż stosunek uczni ruskich do polskich. Ale może urzędnicy, sędziowie i profesorowie Rusini są w oczach deputowanego tego renegatami — nazwa honorowa, którą on szafować zwykł bardzo rozrzutnie — w takim razie tem gorzej dla sprawy, której on broni, bo świadczyłoby to o tak niesłychanej dezercyi, że zwolenników sztandaru jego pozostawałaby już tylko maleńka garstka.

Jako jeden z głównych punktów użalenia swego na ucisk narodowości ruskiej, przywiódł dep. Naumowicz sposób abluicyi ciężarów gruntowych. Uderza tu nasamprzód że sprawa czysto ekonomiczna i socyalna pojmowana jest jako narodowościowa; ale przywykliśmy już do tego w Galicyi, gdzie kościelni dygnitarze z stronnictwa pana deputowanego w pewnej publikacyi uczynili z niej nawet sprawę religijną. Używa się jej w najrozmaitszych formach po prostu jako środka agitacyjnego, celem podżegania umysłów zależnych mniejszych właścicieli, przeciw posiadłości większej. Usiłowania te rozbijają się wprawdzie o wewnętrzny brak treści odnośnych oskarżeń, tudzież o zdrowy zmysł ludności wieśniaczej, mimo to trzeba je zaznaczyć jako charakterystyczny symptom stanowiska stronnictw krajowych. Ale przypatrzmy się bliżej tej sprawie. Czyż to w Galicyi regulowano sprawy włościańskie wedle innych zasad niż w innych prowincyach monarchii? Czyż nie zastosowano wszędzie jednych ustaw? Lub czy dla Galicyi uchwalono coś, co wychodzi na niekorzyść włościan? Owszem, zdaje mi się, że tu postąpiono sobie znacznie względniej. (Tu mowca rozlicznemi szczegółami i liczbami zbija twierdzenia Naumowicza, dowodząc, że owszem podnosi się dobrobyt włościan). Może polska większość w sejmie galicyjskim jest solą w oku pana dep. Naumowicza; może jego zdaniem oddzielny ruski kraj koronny byłby skutecznym sposobem dla zyskania w sejmie większości i przeprowadzania swych idei. Taki obrachunek byłby bardzo mylny. Ostatnie wybory sejmowe dowodzą, że lud wiejski odłącza się od tych ludzi, którzy przywłaszczyli sobie przewodnictwo nad nim, i że lud ten idzie za głosem rozsądku.

Deputowany tenże skarży się na upośledzenie języka ruskiego w szkole i urzędzie. Prawda, jest rozporządzenie cesarskie, mocą którego język polski w pewnych granicach jest językiem urzędowym; ale stanowisko to zawdzięcza język polski tej okoliczności, że przez długie wieki był i jest piastunem cywilizacyi i że dziś w całej Galicyi jest językiem pożycia towarzyskiego wszystkich klas ukształconych; używają go między sobą Rusini i Polacy; on też wszystkim zrozumiały. Kto jakokolwiek zna stosunki galicyjskie, przyzna, że bez aktu gwałtu inaczej wcale by być nie mogło. Nie dzieje się też nic więcej, tylko wykonywa się ściśle i punktualnie rozporządzenie cesarskie. Dep. Naumowicz mówi tu o języku ruskim w powiatowych radach szkolnych. Pod tym względem jeden tylko wypadek zajmował wysoką Izbę, a wszakże ministerstwo, o ile praktyka rady pewnej nie zdawała się zgodną z ustawami, zapobiegło już temu. Rzecz to ani właściwa ani praktyczna, że dep. Naumowicz uogólnia jeden wypadek i przedstawia go ustawicznie jako trwałą niewłaściwość w tej wysokiej Izbie. Zresztą deputowany ten raz mówi o zupełnem wykluczeniu języka ruskiego z urzędu, a potem znów przyznaje, że używa się go w korespondencyi urzędowej, i skarży się tylko na kaleczenie ruskiego języka. Zarzut taki jest atoli zupełnie bezzasadny. (Tu mowca przedstawia rozwój narzecza ruskiego, scysye wewnętrzne i ich skutki, kaleczenie go przez własnych stronników Naumowicza, tak że ostatecznie same gminy ruskie wolały przyjąć polski język jako urzędowy, niż ruski. Mowca kończy zwrotem o wyglądaniu zbawienia z zagranicy).

Tu na wniosek dep. Wickhoffa uchwalono zamknąć dyskusyę ogólną.

Z zapisanych dziś do głosu mowców przemawiają jako mowcy generalni depp. Weber (przeciw) i Deschmann (za); a po nich sprawozdawca Wolfrum.

Niemal jednogłośnie, bo tylko przeciw głosom kilku „demokratów“, uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej, która natychmiast się rozpoczęła.

---

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Przyszła Bułgarya i Albańczycy.)**

*Fremdenblatt* otrzymał od osoby znającej stosunki na półwyspie bałkańskim następujące poglądy: Nie znane są jeszcze szczegóły co do kierunku zachodnich granic przyszłego bułgarskiego państwa lenniczego chociaż znając główne słupy graniczne można z łatwością domyśleć się, którędy zostanie pociągniętą linia kresowa. Tam, gdzie granica jest naturalną, jak n. p. na północy Dunaj, na wschodzie Czarne morze, na południu morze Egejskie, fakta dokonane są tak jasne, że nie potrzebują żadnego komentarza. Ale nie tak ma się rzecz na zachodzie, zwłaszcza tam, gdzie Bułgarya, jako samoistne księstwo zbliży się do granic Austro Węgier i gdzie najdalej wysunięte słupy graniczne będą oddalone od wybrzeża adryatyckiego tylko o kilka godzin marszu. Kwestya bułgarska jest jak wiadomo nietylko kwestyą terytoryalną, ale także kwestyą etnograficzną. Gdyby Rossya miała jeszcze swobodniejszą rękę do przeprowadzenia swych planów na półwyspie bałkańskim, zostałby niezawodnie zrealizowany ulubiony plan Ignatiewa, który marzył zawsze o połączeniu wszystkich bułgarskich żywiołów pod jednym księciem, bez względu na to, jakie i czyje terytorya potrzebaby przyłączyć do tego politycznego nowotworu. Pod względem politycznym jest wprawdzie rzeczą całkiem obojętną, czy przyszła Bułgarya obejmować będzie tylko całą wschodnią Turcyę, czy też cokolwiek więcej, wszakże preponderancya rossyjska została tam stworzoną raz na zawsze. Ale nie może dla nas być rzeczą obojętną, jak daleko na zachód sięgać będą granice Bułgaryi a to tem bardziej, że powstają tu nowe kwestye, dotychczas jeszcze nie dość rozjaśnione. Ponieważ rdzeń ludności nad górną Morawą jest bułgarski, przeto postarała się Rossya przedewszystkiem o to, ażeby serbskie plany zaborcze nie obejmowały tych terytoryów. W tym też celu i z tego powodu wskązała Rossya Serbii cokolwiek wyżej owe terytorya o które wolno się jej pokusić. W tym kierunku uczyniono najzupełniej zadość etnograficznej stronie tej kwestyi, albowiem rdzeń ludności bułgarskiej nie sięga poza źródła Morawy, sięga natomiast w kierunku południowo-zachodnim, gdzie cała obszerna kotlina Vardaru, tudzież znaczna część Macedonii jest zamieszkaną przeważnie przez ludność bułgarską. Owóż u północno-zachodnich granic przyszłego księstwa bułgarskiego, zetknie się to księstwo z jednem z głównych szczepów mieszkających na półwyspie bałkańskim, t. j. z Albańczykami, którzy podczas kilkuletnich zaburzeń na wschodzie, zachowywali się jeszcze najbierniej. Wprawdzie słychać było tu i owdzie o ruchawce Mirydytów, ale ogół ludności albańskiej dawał tylko słabe znaki życia i to tylko wówczas, gdy wewnętrzne chaotyczne stosunki w Turcyi europejskiej wywoływały starcia między Albańczykami a Słowianami. Ale nie należy mniemać, że dla ogółu ludności albańskiej były wypadki wojenne nad Bałkanem tylko widowiskiem obojętnem, nie działającem na nerwy. Byłoby wielkiem błędem, przypuszczać coś podobnego, a jeżeli tu i owdzie pojawia się podobne zdanie, należy to przypisać tylko tej okoliczności, że mało kto jest obznajomiony z albańskiemi stosunkami, które są dość skomplikowane. I tak, pod względem etnograficznym stanowi nieurodzajna wyżyna na południowym zachodzie illiryjskiego półwyspu niejako *pendant* do Bośnii. Tak w Bośnii, jak też i w Albanii mieszka jedna i ta sama rasa albańska, która w skutek rozmaitych wyznań jest podzieloną na trzy grupy. W skutek, tego niemniej jak w skutek rozmaitych innych wpływów żyją te grupy pomiędzy sobą w największej nieprzyjaźni. Podobnie jak słowiańscy Bośniacy pochodzą z jednego szczepu a pod względem wyznaniowym dzielą się na wyznawców Islamu i na chrześcijan obrządku greckiego i katolickiego, tak też i Albańczycy dzielą się na trzy grupy stosownie do wyznania. Na 1,200.000 Bośniaków jest przeszło pół miliona wyznawców Islamu; taka sama liczba Bośniaków jest obrządku greckiego a około 200.000 jest katolików. W Albanii zaś są mahometanie w przeważnej większości, albowiem na półtora miliona Albańczyków jest około 900.000 mahometan, 500.000 obrządku greckiego a co najwięcej 100.000 obrządku rz. kat. Mahometanie mieszkają przeważnie w centrum tej wyżyny, Albańczycy greckiego obrządku, zwani także „Toskeje“, na południu, w Epirze, a katolicy zajmują góry dokoła Skutari i nie mają prawie wcale żadnych stosunków ze swoimi współplemieńcami. Ale nie koniec na tem. Na północny wschód od kraju ojczystego wbija się klinem głęboko, aż do Starej Serbii, arnaucki szczep „Geghów“, który wyznaje Islam. Całe „pole kosowe“ tudzież sąsiednie stoki gór są zasiane mahometańskimi Albańczykami, czyli „Szkipetarami“ jak się sami nazywają, albowiem nazwę „Geghów“ nadaną im przez Tosków, uważają za obelgę. Są oni dzisiaj bezpośrednimi sąsiadami nowego księstwa bułgarskiego i od północno-zachodniej strony tego księstwa stanowią prawdziwy mur graniczny między południowym wschodem a północnym zachodem. Na zachodzie nowego państewka lenniczego jest jeszcze niejedno pasmo słowiańskie ale nigdzie nie ma etnograficznej łączności między Geghe'nami a Szkipetarami, podczas gdy katolicy Albańczycy są ze wszech stron otoczeni mahometańskimi współplemieńcami i słowiańskimi chrześcijanami greckiego obrządku. Ci katolicy Albańczycy dzierżą najskrajniejszy skrawek północny wyżyny, a chociaż w kierunku zachodnim sięgają aż do morza, mimo to przestrzeń przez nich zajęta w porównaniu z przestrzenią, zajmowaną przez mahometańskich i greckich Albańczyków, jest tak małą, że punkt ciężkości kwestyi albańskiej nie będzie nigdy leżał po stronie szczepów katolickich. Pod względem politycznym nie ma katolicka Albania żadnego znaczenia, chyba że przyłączy się do jakiegoś większego czynnika politycznego; a oderwana od swych mahometańskich współplemion na północnym wschodzie, na wschodzie i południu mógłaby istnieć tylko pod takiemi warunkami, pod jakiemi istnieje Czarnogóra, z którą ma wiele podobieństwa. Należy nam jeszcze wspomnieć o greckich Albańczykach, t. j. o Toskach greckiego obrządku. Obszar przez nich zajmowany rozpoczyna się od południowego brzegu jeziora Ochrida, a więc tam, dokąd niegdyś sięgały granice państwa bułgarskiego, a gdzie nawet chwilowo koncentrowała się potęga tego państwa. Do dnia dzisiejszego mieszka w tym górskim zakątku albańskim populacya bułgarska, a ludność mieszkająca na wyżynie epirockiej aż do Adryi naprzeciw Korfu, nie jest wprawdzie tego samego pochodzenia co sąsiedni Bułgarzy, ale jest natomiast tego samego wyznania, a jak wiadomo, odgrywa na wschodzie wyznanie główną rolę, z czasem zaś stanie się ważnym czynnikiem politycznym. Gdyby kiedy jakieś potężne państwo na półwyspie bałkańskim, tak jak n. p. powstająca obecnie Bułgarya, chciało w kierunku zachodnim przedrzeć się aż do morza Adryatyckiego, musiałoby, chcąc dopiąć celu, obrać drogę albo na Skodrę (Czarnogórę) albo na Ochridę, wzdłuż północnego Epiru, w kierunku Korfu. Ta ostatnia droga byłaby wśród dawnych czynników odpowiedniejszą“.

---

**(Przesilenie ministeryalne we Włoszech.)**

Do *Neue freie Presse* piszą z Rzymu pod dniem 10 marca: „Jeszcze pod wrażeniem mowy tronowej zebrały się w czwartek wieczór główne frakcye Izby i postanowiły każda własnego postawić kandydata na prezydenta; prawica swego wypróbowanego członka Biancheri, stronnicy Cairolego swego szefa, Nicoteryanie pana Pessinę. Ministeryalna partya wcale się nie zebrała, gdyż już nie istniała ani też nie istnieje. Nazajutrz rano zapowiedział Nicotera własnoręcznem pismem, że będzie głosował za Cairolim. Takim sposobom ten ostatni miał zapewnione dwie trzecie głosów, dawna większość została na pozór przywróconą, co więcej, ministrowie posunęli swą naiwność tak daleko, że głosowali za panem Cairolim, którego imię było użyte jako protest przeciw samym ministrom. Tak więc został Cairoli przedwczoraj wybrany znaczną większością; ministerstwo wręczyło swą dymissyę a król powołał do siebie pana Cairolego. Nie wchodzę w to, czy to nie jest skrzywieniem rządu konstytucyjnego tak sobie bez poprzedniej narady, bez objawienia różnicy zdań w jakiej ważnej ogólnej sprawie i po prostu dla tego, że się nie jest zadowolonym z pewnych osób partyi, narzucać królowi inne osoby! Ciche walki w łonie urny należą do nieusprawiedliwionych właściwości parlamentaryzmu włoskiego. Królowi nic nie pozostaje jak zrozumieć te wymowne wskazówki. Co najwyżej mógłby on powołać do steru ludzi innej partyi i pozwolić im na rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów; odpowiadałoby to niewątpliwie bardziej duchowi parlamentarnego systemu rządowego, podług którego partye winny się zmieniać u steru. Ale owoc nie jest jeszcze dojrzałym; pod względem praktycznym stan rzeczy pogorszyłby się tylko, gdyby król Humbert powołał obecnie np. pana Sellę do utworzenia ministerstwa, ale za jakich sześć miesięcy będzie to jedynem wyjściem. Trzeba sobie dobrze uprzytomnić sytuacyę. Stara większość z czasów Cavoura, większość umiarkowanej narodowej partyi liberalnej, panowała od śmierci Cavoura (w czerwcu 1861) aż do marca 1876 bez przerwy, jakkolwiek ministerstwo siedm razy się zmieniało i ludzie z lewego centrum powoływani byli do steru. Mimo częstych osobistych swarów utrzymywała się zgoda aż do 1870, ponieważ obawiano się szalonego kroku ze strony lewicy, tak zwanej partyi czynu, później zaś aż do roku 1873 ponieważ lewica, która od zajęcia Rzymu stała się mniej niebezpieczną dla zewnętrznej polityki, zyskała

na przywódcę zdolnego męża Rattazi'ego, który w oczach króla i części narodu zdawał się czynić ją zdolną do rządów. Po śmierci Rattazi'ego partya czynu w rzeczy samej rozwiązała się: niesforne frakcye czekały tylko na osiągnięcie równowagi w etacie państwowym, aby tem bezpieczniej przystąpić do oficyalnego rozwiązania. Zaledwie też pan Minghetti ogłosił wesołą wiadomość o przywróceniu równowagi w budżecie, został strącony przez koalicyę pewnej frakcyi prawicy z centrami i lewicą. Król Wiktor Emanuel widział z właściwym sobie taktem, że nadeszła chwila, w której opozycyę lewicy wystawić należy na próbę. Zamiast jednak, jak siedm razy poprzednio, powołać inne osoby tej partyi, powołał król naczelników opozycyi, pana Depretisa z lewego centrum, Nicoterę z lewicy. Ci rozwiązali Izbę i zarzadzili nowe wybory, które w październiku 1876 dały im znakomitą większość wynoszącą cztery piąte; prawica, która przez siedmnaście lat sama rządziła, osiągnęła na pięćset tylko ośmdziesiąt krzeseł. Z sześciu frakcyj — frakcya, która się oderwała od prawicy czyli Toskańczycy, lewe centrum pod Depretisem, lewica neapolitańska pod Nicoterą, sycylijska lewica pod Crispim, górnowłoska lewica pod Cairolim i republikańska lewica pod Bertanim — były dwie, pierwsza i ostatnia, w walce wprawdzie bardzo niebezpieczne, ale *eo ipso* wykluczone od łupu. Obie są liczebnie za słabe a Toskańczycy są u wszystkich partyj nielubiani, republikanie zaś pod monarchią wcale niemożliwi. Z czterech innych frakcyj potrzebowała jedna, to jest partya Nicotery mniej więcej półtora roku (od marca 1876 do grudnia 1877), druga, frakcya Depretisa-Correnti'ego mniej więcej dwóch lat (od marca 1876 do marca 1878), trzecia, frakcya Crispi'ego, dwóch miesięcy, aby się zdyskredytować i to tak mocno zdyskredytować, że o ich powrocie do steru nie można wcale myśleć. Obecnie pozostaje jeszcze tylko ostatnia frakcya to jest frakcya Cairoli'ego; dopiero gdy i ta partya się zużyje, będzie można myśleć o reorganizacyi w duchu umiarkowanej partyi liberalnej. Mówię „zdyskredytować się,“ gdyż w rzeczy samej ci panowie z lewicy tylko na siebie samych mogą się uskarżać. Korespondent wasz z pewnością nie miał żadnej słabości do prawicy na Monte Citorio, dopóki ona była partyą rządową ale przez cały czas, jak stanowiła opozycyę, postępowała sobie z godnością i rozumnie. Partya ta nie powstrzymywała procesu rozkładowego partyi przeciwnej, ale też niczem go nie przyspieszała i przeciwnikom swoim nie stawiała najmniejszych przeszkód. Jeśli radykaliści przez całe dwa lata absolutnie niczego nie dokazali i zawiedli wszystkie wygórowane oczekiwania narodu, jest to jedynie ich winą. Ale eksperyment, aby mógł skutkować zupełnie przekonywająco, musi być doprowadzonym do końca. Obie południowe partye tak dowiodły wszelkiego braku politycznej moralności, lewe centrum tak niezbicie zamanifestowało swą słabość charakteru, że o rehabilitacyi ich mowy być nie może. Ale pozostaje lewica pod Cairolim. Kto zna *dramatis personae* we Włoszech, wie, że partya ta składa się prawie wyłącznie z deputowanych północnych i środkowych Włoch, że przeto z dostaniem się ich do steru musi nastąpić reakcya północy przeciw południu: wiem, że mężom partyi Cairoli'ego nie zbywa na energii i stanowczości, wiem przedewszystkiem, że wszyscy ci ludzie są nieskażonymi, uczciwymi i bezinteresownymi. Ale z drugiej strony wiedzą też wszyscy, że mężowie ci są bez praktycznego doświadczenia i bez praktycznego zmysłu. Ale tego naród nie widzi jeszcze, dopiero fakta muszą wykazać jak na dłoni, że energiczne marzycielstwo niemniej jest niebezpiecznem u osób stojących u steru, jak niemoralność i samolubstwo, bezsumienność i ignorancya, słabość charakteru i niestanowczość. Nie wątpię, że wszystko to okaże się wkrótce, a jakkolwiek każdy przyjaciel Włoch musi ubolewać nad temi eksperymentami *in anima vili*, które w ostatnich dwóch latach zrządziły już tak wielkie szkody, to jednak są one koniecznie potrzebne. Jeszcze kilka miesięcy cierpliwości a partya Cairoli'ego pójdzie za innemi, a wtedy król Humbert będzie mógł postąpić sobie w duchu i podług litery konstytucyi, powołując pana Sellę, szefa opozycyi, do utworzenia nowego gabinetu a szef opozycyi postąpi sobie w duchu i podług litery konstytucyi, jeśli rozwiąże Izbę. Miejmy nadzieję, że naród pouczony doświadczeniem wyśle na Monte Citorio większość reprezentantów, którzy wreszcie pomyślą o tem, aby spełnić swe prawodawcze zadanie zamiast niszczyć siły w walkach zakulisowych.“

# KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, przyjmował u siebie w Wiedniu w apartamentach swoich w hotelu *zum Erzherzog Karl* pozawczoraj wieczór liczne grono dostojnych gości. Zgromadziło się około 40 osób, między któremi wymieniają dzienniki wiedeńskie ministra-prezydenta ks. Auersperga, rossyjskiego ambasadora p. Nowikowa wraz z żoną i córką, francuskiego ambasadora markiza de Vogué, duńskiego posła de Falbe, marszałka Galicyi hr. Ludwika Wodzickiego, księcia i księżnę de Croy, księcia i księżnę Lichtenstein, księcia i księżnę Szwarzenberg, generała jazdy hr. Clam-Gallas wraz z małżonką, sekretarza ambasady angielskiej Nelbanka i innych.

*(m)* **Rada miasta Lwowa**. Na wczorajszem posiedzeniu oświadczył przewodniczący prezydent p. Jasiński, że po otrzymaniu wiadomości o zgonie JCW. Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Karola złożył w imieniu reprezentacyi m. Lwowa na ręce JW. wiceprezydenta Namiestnictwa, p. Bartmańskiego, wyrazy żalu i współczucia z powodu tej ciężkiej straty, jaką ponosi Najdostojniejsza rodzina cesarska. W środę otrzymał p. prezydent miasta za pośrednictwem c. k. Prezydyum Namiestnictwa pismo uwiadamiające, że Najj. Pan polecił najłaskawiej wyrazić reprezentacyi miasta Lwowa Swe najwyższe podziękowanie za wyrazy współczucia. Następnie odczytał p. prezydent pismo JE. Wł. hr. Dzieduszyckiego, który jako członek austryackiej komisyi wystawowej zniewolony przez dłuższy czas bawić w Paryżu, uprasza Radę miejską o udzielenie mu urlopu do końca roku bieżącego. Rada przychyla się do tej prośby. Na wniosek komisyi dóbr, uchwaliła Rada z lasów miejskich w Hołosku, Brzuchowicach i w Zubrzy, tudzież z lasów należących do fundacyi ś. p. Gosiewskiego, wysłać na tegoroczną powszechną wystawę paryską okazy buków, dębów, sosen, świerków, jesionów i brzostu. Wysyłką tych okazów ze Lwowa do Paryża ma się zająć dyrektor krajowej szkoły leśnictwa, p. Strzelecki. Po załatwieniu kilku innych spraw mniejszej wagi zawiadomił pan prezydent pp. radnych, że w przyszły czwartek nie odbędzie się posiedzenie Rady, gdyż w dniu tym nastąpi ściślejszy wybór delegata do Rady państwa.

* **Aresztowanie.** Wczoraj wieczór uwięziła policya z polecenia c. k. sądu krajowego karnego p. Józefa Piniego, dyrektora byłego towarzystwa kredytowego miejskiego.

— **W teatrze** dziś „Krwawe piętno,“ tragedya w 3 aktach oryginalnie wierszem napisana przez Leopolda hr. Starzeńskiego.

— **Koncert** pianistki pani Annetty Essipow, odbędzie się w tę niedzielę w sali ratuszowej. Program: 1. Waryacye *c-moll* Beethowena. 2. *a)* Uwertura z 28 kantaty Bacha; *b)* Fuga Handla. 3. *Faschingsschwank* Schumana. (Allegro, Romance, Scherzino, Intermezo, Finale) 4. *a) Polonaise-Fantaisie*; *b) Impromptu*; *c) Etude*; *d) Prelude*; *c)* Mazurka, F. Chopina. 5. *Galop chromatique*, F. Liszta. Początek o godzinie 7 wieczór. Biletów dostać można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, w cukierni p. Rotlendera, a wieczór przy kasie.

* **Ogień.** Wczoraj wieczór wszczął się ogień w bazarze miejskim w sklepiku pod nr. 75. Skoro spostrzeżono silne kłęby dymu, dobywające się z pod dachu bazaru, otworzono drzwi sklepiku i ugaszono ogień. Jak się pokazało, pozostawiono w sklepiku garnek z żarzącemi węglami, skąd też powstał ogień.

* **Kradzież.** Wczoraj skradziono z hotelu p. Lazarusa przy ulicy Karola Ludwika szopy w cenie 50 *zł.*, własność p. Z. Fichlera z Żurawna.

* **Znaleziono** wczoraj na ulicy Grodzickich złoty kolczyk, który odebrać można w c. k. dyrekcyi policyi.

= **Młodzi samobójcy.** Z kraju odbieramy wiadomość o dwóch samobójstwach, popełnionych przez młodych uczniów gimnazyalnych. W Łopatynie odebrał sobie dnia 6 marca życie wystrzałem z rewolweru uczeń 5 klasy gimnazyalnej, syn tamtejszego kancelisty, Kazimierz W.; w Kożuchowie, w powiecie jasielskim, powiesił się dnia 7 b. m. uczeń gimnazyum rzeszowskiego. W obu wypadkach przyczyna samobójstwa niewiadoma

= **W oryginalny sposób** szukał i znalazł śmierć szeregowiec stojącego we Lwowie garnizonem 80 pułku piechoty, Szymon Olender. Postawiony na straży przy areszcie brygadyjnym, zbiegł w nocy i w kompletnym rynsztunku przybył do Złoczowa dnia 11 b. m. Tu wszedł do stodoły jednego z przedmieszczan i zamknąwszy się podpalił ją wewnątrz szukając śmierci w płomieniach. Znaleziono zwłoki spalone w resztkach munduru i sprawdzono na miejscu z rozmaitych okoliczności, że zaszło tu samobójstwo, nie zaś nieostrożność.

= **Wielki tartak** parowy w Tychej, w powiecie staromiejskim, własność wiedeńskiego przemysłowca S. Fränkla zgorzał dnia 7 marca wraz z znacznym składem tarcic i materyału drzewnego. Szkoda wynosi około 60.000 zł., z czego tylko dwie trzecie pokrywa assekuracya. Zachodzi podejrzenie, że pożar wzniecony został przez zemstę; wytoczono też śledztwo karne.

— **Akademia umiejętności**. Dnia 13 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi balneologicznej pod przewodnictwem prof. dra Korczyńskiego, na którem dr. Ściborowski zdał sprawę z czynności komitetu sprawdzającego rachunki wydawnictwa rozpraw i sprawozdań komisyi balneologicznej, tudzież w zastępstwie dra Hordyńskiego z Karlsbadu odczytał wnioski komitetu zajmującego się roztrząsaniem środków wprowadzenia wód lekarskich galicyjskich w zdrojowiskach i uzdrowiskach zagranicznych. Następnie dr. Lutostański zdał sprawę z czynności komitetu wybranego w sprawie ocenienia obecnego stanu zakładu zdrojowego w Żegestowie, poczem bibliotekarz dr. Skórczewski zawiadomił komisyę o darze sukcesorów ś. p. prof. dra Dietla dla księgozbioru, złożonym z 200 dzieł i rozpraw. Prof. dr. Olszewski przedstawił wyniki rozbioru chemicznego wody mineralnej nadesłanej z Turzańska, położonego w pobliżu stacyi Szczawne na kolei przemysko-łupkowskiej. Wreszcie dr. Lutostański odczytał rozprawę o wodach lekarskich w Rymanowie, dobrach hr. Stanisława Potockiego. Zdroje Rymanowskie, odkryte w r. 1876 i niedawno chemicznie rozebrane przez prof. dra Weselskiego w Wiedniu, należą zdaniem prelegata do najznakomitszych szczaw słonych w Europie, mają jednakowy skład chemiczny z wodami kissingeńskiemi, wskutek czego wodę rymanowską nazwać można polskiem Kissingen.

— **Zamach na życie** pewnego oficera huzarów, wykonał w tych dniach w Oedenburgu sługa tegoż, jak się zdaje w przystępie szału. Rzucił się on z brzytwą na swego śpiącego pana w nocy. Zbudzony oficer wyskoczył z łóżka i pochwycił za brzytwę, przyczem znacznie się skaleczył, a kiedy widział, że nie ma innego sposobu, bronił się pałaszem, który zdołał pochwycić. W końcu morderca sam sobie poderznął brzytwą gardło, lecz ani jego ani też oficera rany nie są niebezpieczne.

— **Za fałszowanie czekolady** pewien fabrykant cukrów w Berlinie skazany został w tych dniach na dotkliwą karę pieniężną, a nadto odjęto mu tytuł „nadwornego fabrykanta“, którego dotychczas używał.

— **Pioruny** w dniach 7 i 8 b. m., jak donosi *W. Ztg.* zrządziły wielkie spustoszenia także w Górnej Austryi. Wznieciły liczne pożary, podczas gdy szalejąca burza zrywała z budynków dachy, obalała mury i drzewa, które miejscami wyrywała z korzeniami. W Gmunden dnia 7 b. m. przy straszliwym wichrze wiele piorunów uderzyło w drzewa, a w nocy ponowiła się burza z jeszcze większą siłą i tak wzburzyła jezioro, że ustać musiała żegluga na niem. Przy zamieci śnieżnej biły pioruny w jezioro i okolicę. Podczas tej samej burzy uderzyły pioruny w kościoły w Braunau i Waldzell, lecz na szczęście nie wznieciły pożaru.

— **Ciekawy dla lekarzy wypadek** zdarzył się, jak donosi piotrkowski *Tydzień*, we wsi Drzazgowa Wola, majątku hr. Skarbka w powiecie piotrkowskim. Trzyletni syn włościanina Jana Maciaszczyka, trzymając w ustach kłos żytni, połknął go w całości przy nader silnem zakrztuszeniu, które starano się złagodzić podawaniem dziecku wody do picia. Niedługo potem nastąpiła silna gorączka, dla uśmierzenia której zadawany po trzykroć olej rycynowy spowodował wydzielanie się krwi, przy objawie coraz silniejszych boleści wewnętrznych. Po upływie paru tygodni, chory chłopiec począł uskarżać się na ból niżej pachy, pomiędzy żebrami, w miejscu zwanem przez włościan słabizną. Miejsco to zaczęło puchnąć i ranić się, a następnie ukazał się zeń koniec połkniętego kłosa, po wydobyciu którego chory wkrótce przyszedł do zdrowia. Był on leczony domowemi tylko środkami, warto tedy, aby który z panów lekarzy zbadał rzecz tę naukowo i wyjaśnić zechciał, dlaczego kłos przybrał tak nieprawidłowy kierunek i czy nie dostał sie wewnątrz kanałem oddechowym?

— **Pojedynek**. Z Paryża donosi depesza telegraficzna, że dnia 13 b. m. odbył się tam pojedynek na pistolety pomiędzy deputowanymi Pawłem Cassagnac a Andrieux. Żaden z zapaśników nie poniósł szwanku. Przyczyną pojedynku była sprzeczka pomiędzy deputowanymi tymi na jednem z ostatnich posiedzeń Zgromadzenia narodowego.

— **Tragiczne zdarzenie** w Wenecyi, o którem donosiliśmy przed dwoma dniami, opisuje dziennik *Rinovamento* w następujący sposób: W niedzielę, 24 lutego, przybyła parowcem Lloyda do Wenecyi młoda para jakoby z Niemiec i stanęła w hotelu „Sandwirth“ przy „Riva dei Schiavoni.“ Podróżny zapisał się w książce hotelowej jako „Ivo Maria Seeborn.“ Dnia 8 marca o godzinie 7 rano wyszedł tenże ze swego pokoju drzwi na klucz zamknąwszy i udając się na miasto upomniał pokojową, ażeby nie pukała do drzwi, ponieważ żona jego chce sobie dłużej wypocząć. Około godziny 9 rano przybył do hotelu malarz Gruphofer z Niemiec i zapytywał o małżonków Seebornów. Powiedziano mu, że pani jest w pokoju i Grubhofer pukał do drzwi, gdy jednak nie otrzymywał odpowiedzi, oddalił się znowu. Wieczorem sługa szpitalny przyniósł list do właściciela hotelu, napisany po niemiecku przez Seeborna, w którym tenże prosił, ażeby żonę jego, jeżeli jest jeszcze przy życiu, odwieziono do niego, do szpitala, by tam umrzeć mogli razem. Wyłamano więc natychmiast drzwi do zajmowanego przez Seebornów pokoju i znaleziono młodą kobietę we krwi na łóżku, już nieżywą. Nieszczęśliwa miała głęboką ranę w lewej piersi. Seeborn, wyszedłszy z zamiarem odebrania sobie życia, z hotelu, wsiadł do gondoli na lagunie Sant Alvise i zadał sobie dwa pchnięcia nożem, w szyję i w piersi, poczem wpadł do wody. Gondolier jednak skoczył za nim i wydobywszy go odwiózł do szpitalu, zkąd Seeborn napisał list do właściciela hotelu. Lekarze uznali rany Seeborna za niezagrażające życiu. Śledztwo sądowe wykryło, że mniemani małżonkowie Seeborn w nocy na 8 marca usiłowali odebrać sobie życie przez otrucie, a kiedy zażyta przez nich trucizna nie skutkowała, Seeborn zabił swą towarzyszkę pchnięciem noża, jak się zdaje za jej przyzwoleniem. Dalej wykryło śledztwo, że mniemany Seeborn nazywa się właściwie Adolf Trenkler, pochodzi z Morawy i jest ze stanu kupieckiego. Towarzyska jego, narzeczona nie żona, nazywała się Jadwiga Swoboda i jak się zdaje była Wiedenką.

— **W Kalifornii**, jak donoszą dzienniki amerykańskie, wielkie spustoszenia zrządziły tej wiosny powodzie. Podług listu z San Francisco z dnia 20 lutego powodzie poprzerywały były grobli powyżej i poniżej drugiej stolicy kalifornijskiej, Sacramento, a okolica tego miasta stały pod wodą. Zalane były również wszystkie wyspy w delcie Sacramento, z wyjątkiem jednej Grand Island; doliny zamieniły się w nieprzebyte jeziora. W miejscowości Canquinez, położonej na stoku wzgórza nad zatoką San Francisco, każda ulica zamieniła się w rzekę, a stan wody w rzeczonej zatoce tak się skutkiem powodzi podniósł, że trudno było w niej rozeznać zwykły przypływ i odpływ morza. To ostatnie zjawisko należy w miejscowościach nadmorskich do najrzadszych i przedtem zdarzyło się raz tylko, podczas strasznej powodzi w Kalifornii r. 1862.

**Kolej zauralska.** Z Petersburga donosi telegram, że w ostatni poniedziałek otwarta została droga żelazna z Permu do Jekaterynosławia, przyczem pierwszy raz pociąg przebiegł Ural.

— **Wybuch gazów ziemnych** w kopalniach węgla Kearsley pod Boltonem, w hrabstwie Leicester dnia 13 b. m. pozbawił życia 40 górników.

## GŁOSY PUBLICZNE.

Dochód czysty z balu maskowego, danego dnia 3 b. m. na wspólną korzyść trzech Towarzystw: ochotniczej straży ogniowej, Harmonii i Sokoła, wynosił 624 zł., tak, że do podziału na każde przypada po 208 zł. Zadawalniający ten, jak na dzisiejsze ciężkie czasy rezultat, przypisać należy łaskawemu i licznemu udziałowi publiczności, tudzież osobom, które bezinteresownie w produkcyach udział przyjęły, jako to kierownikom i uczniom gimnastyki Sokoła, kapelmistrzowi p. Schürerowi, oraz członkom chóru amatorskiego, niemniej p. Józefowi Kohnowi, autorowi polki dedykowanej straży ochot. ogniowej. Wszystkim tedy serdeczne podziękowanie imieniem komitetu.

*Richtmann.*

# OSTATNIA POCZTA

Jest nadzieja, że już w najbliższym czasie będziemy mieli autentyczny tekst traktatu pokojowego zawartego w San Stefano. Jak donosi depesza petersburgska, *Polit. Corresp.* generał Ignatiew i Reuf basza oczekiwani są dzisiaj w stolicy rossyjskiej, a zaraz po ich przybyciu ma nastąpić ratyfikacya traktatu pokojowego, który delegowani ci wiozą ze sobą, a który jeszcze 3 marca uzyskał sankcyę sułtana. Skoro tylko ratyfikacya nastąpi, zostanie traktat pokojowy przez kuryerów gabinetowych udzielony wszystkim mocarstwom podpisanym na traktacie paryskim. Jak nam doniósł wczoraj nasz korespondent, spodziewają się w Wiedniu, że traktat ten już w poniedziałek znajdować się będzie w rękach kierownika spraw zagranicznych. Ponieważ kongres według zgodnych doniesień zebrać się ma jeszcze w tym miesiącu, między 25 a 30 marca, będą gabinety miały zaledwie kilka dni czasu do rozpatrzenia się w treści traktatu. Czas to zbyt krótki, aby przed zebraniem się kongresu mogło nastąpić jakie porozumienie co do wspólnego postępowania. W każdym razie jednak zaspokojonem będzie życzenie Anglii, która udział swój w kongresie uczyniła zawisłym między innemi także od poprzedniego zakomunikowania jej całej treści traktatu. Jest to nowe ustępstwo zrobione Anglii przez Rossyę, która jednak teraz zapewne, z tem większą stanowczością odrzuci dalsze żądanie swej rywalki, aby przed zebraniem się kongresu ułożony został program jego obrad. Anglia jednak nie odstąpi od tego żądania, czego nowym dowodem są oświadczenia ministra Nortcothe'a, złożone na wczorajszem posiedzeniu parlamentu. Mimo więc wszelkich zapewnień, zebranie się kongresu, a raczej udział w

nim Anglii nie jest jeszcze niewątpliwym. Co do uczestników kongresu można już dziś twierdzić na pewne, że trzy cesarstwa północne reprezentowane będą na nim przez swoich ministrów spraw zagranicznych. Ze strony Rossyi oprócz Gorczakowa przybędzie także Ignatiew; Francya wyśle prawdopodobnie ministra Waddingtona. Anglia reprezentowaną będzie przez ambasadora paryskiego, lorda Lyons'a. Ze strony Włoch niewiadomo jeszcze, kto będzie wysłanym, gdyż państwo to zaskoczonem zostało właśnie przesileniem gabinetowem i do tej chwili nie ma jeszcze nowego ministra spraw zagranicznych. Turcya wyśle zapewne Savfeta baszę. o reprezentowaniu Grecyi także, jak wiadomo, dopuszczonej do udziału w kongresie, nic jeszcze powiedzieć nie umiemy.

Między Rumunią a Rossyą przyszło do otwartego zerwania. Minister spraw zagranicznych Cogalniczeano wystosował temi dniami do zagranicznych agentów Rumunii okólnik, w którym traktatowi pokojowemu zawartemu w San Stefano, o ile odnosi się do Rumunii, odmawia swego uznania i odwołuje się do werdyktu mocarstw, które podpisały traktat paryski.

W Bośnii stronnictwo serbskie rozwija ogromną agitacyę przeciw okupacyi tej prowincyi przez wojska austryackie. Mahometańska szlachta bośniacka od której wyszedł projekt przyłączenia Bośnii do Austryi, miała się wskutek tej agitacyi zachwiać swem postanowieniem. Terroryzm ze strony agitatorów serbskich jest tak wielki, że kilku begów prosiło austryacki generalny konsulat w Serajewie o ochronę przeciw prześladowaniom, na jakie są narażeni. Porta ze swej strony czyni w Bośnii zarządzenia, jak gdyby zamierzała stawić zbrojny opór ewentualnej okupacyi Gubernator Mashar basza otrzymał zawiadomienie, że wkrótce przybędzie do Bośnii 50.000 wojsk tureckich, a równocześnie specyalna komissya wojskowa zajmuje się postawieniem twierdz tamtejszych w stan obronny i sypaniem szańców nad brzegami Sawy i Unny. Słychać, że Osman basza który 23 b. m. wrócić ma z niewoli rossyjskiej, obejmie komendę armii tureckiej w Bośnii.

Jak donosi wojskowy organ angielski *Army and Nawy Gazette*, wkrótce rozpocząć się mają w porcie nikołajewskim roboty około budowy floty pancernej rossyjskiej. Wybrzeża Kurlandyi i Inflant znajdują się w stanie zupełnej obronności. W Rydze gromadzi Rossya znaczne siły. Oprócz tych przygotowań, dla obrony wybrzeży bałtyckich, fortyfikuje Rossya także swe wybrzeża nad Cichym Oceanem, mianowicie Władywostok i wyspę Sahalin, które z powodu swego odosobnionego położenia mogłyby łatwo wpaść w posiadanie angielskie.

Z Petersburga donoszą do *Wieku*, iż tamże na dzień 1. marca zapowiedziano w ministeryum komunikacyj posiedzenie reprezentantów kolei żelaznych w cesarstwie i Królestwie, zwołane celem obmyślenia najdogodniejszych środków przewozu w razie ewentualnej blakady portów morza Bałtyckiego. Reprezentanci kolei tutejszo-krajowych, dodaje *Wiek*, podążyli także przed paru dniami do Petersburga dla przyjęcia udziału w tem posiedzeniu.

Ateński korespondent *Standardu* miał niedawno audyencyę u króla greckiego, z której odniósł takie wrażenie, że monarcha zdecydowany jest w danym razie stanąć z orężem w obronie praw i pretensyj greckich. Jako komentarz do tego podaje korespondent szczegóły, świadczące o wielkim wzroście powstania w greckich prowincyach Turcyi. W Macedonii 7500 ludzi stoi pod bronią. Powstańcy proklamowali już przyłączenie tej prowincyi do Grecyi. Platamona, warownia u stóp góry Olimpu, została zdobytą przez powstańców. Natomiast w Epirze udało się Turkom stłumić chwilowo powstanie; z oddziału liczącego 700 ludzi, zaledwie 50 zdołało ocalić się ucieczką. Turcy mszczą się w sposób okropny nad ludnością powstańczych prowincyj; palą wsie i mordują kobiety i dzieci.

*Nord. Allg. Ztg.* umieszcza następujący telegram z Konstantynopola z dnia 12 b. m., „że Rossyanie obsadzili wczoraj Fekerekiöi pod Bujukdere i fabrykę prochu Azatli, jakoteż kilka innych wsi w okolicy Konstantynopola. Także ku Yarinburgas Kapanaria i Aghacli posuwają Rossyanie swe wojska bliżej stolicy tureckiej“. Ruch ten wskazuje, że Rossyanie postanowili bądź co bądź obsadzić wybrzeża Bosforu.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 14 marca. Komisya budżetowa austryackiej delegacyi obradowała nad 60 milionowym kredytem. Na pytanie Giskry odpowiedział wspólny minister skarbu Hofmann, że centralne aktywa mają być wzięte, ale nie postanowiono jeszcze nic szczegółowego ani w tej mierze, ani co do ewentualnej wspólnej pożyczki. Minister skarbu Pretis zainterpelowany o sytuacyi finansowej wskazał na rozprawy budżetowe. Wpływ 60-milionowego kredytu na targ pieniężny nie da się z góry określić. Jednakże dopóki chodzi tylko o 60 milionów, usposobienie nie powinno być złem. Na pytanie Herbsta, odpowiada wspólny minister skarbu, że daleki jest od wszelkiej dwuznaczności. Komisya może formalnie przedsięwziąć wszelkie zmiany, które uważa za potrzebne do zabezpieczenia konstytucyjnego traktowania sprawy. Andrassy zastrzega się, ażeby wyrazom „aż do wysokości 60 milionów nie podsuwano znaczenia, że myślano najmniej 60 milionów.“ Wyrazy powyższe oznaczają maximum, w którego granicach wyda się może znacznie mniej, może nic a może i wszystko. Rząd ubiega się w ogóle tylko o upoważnienie do kredytu, ażeby w każdym kierunku strzedz mógł prawa monarchii do rozstrzygania o swoich interesach. Sturm mniema, że z powodu podniesionego przez wspólne ministerstwo skarbu zastawienia aktywów państwowych, nasza połowa monarchii dostarczyć ma tylko 42 milionów. Minister skarbu Pretis uznaje, że przedłożenie jest rzeczą nową, ale nowem jest także obecne położenie. Mowca wskazuje na analogię ustawy z 13 grudnia 1873. Sturm mniema, że obu połowom państwa nie służy prawo rozporządzania funduszem inwalidów i funduszem zastępców wojskowych. Tak samo sądzi Herbst. Referent Schaup wnosi przyjęcie przedłożenia o kosztach utrzymania wychodźców bośniackich. Przyjęto z tem zastrzeżeniem, że dotychczasowa forma pokrycia kosztów ma być zatrzymana. Uchylono przedłożenie ministra wojny o kredycie 657.000 zł. na przygotowanie artykułów do zaopatrzenia wojska.

**Wiedeń**, 14 marca. (*Tel. pryw.*) Rossyanie rozpoczęli usuwać zapory i wydobywać torpedy w ujściach sulińskich na Dunaju. Dnia 20 marca 40.000 Rossyan wsiądzie na statki w portach morza Marmara i odpłynie do Odessy.

**Wiedeń**, 14 marca. Na posiedzeniu węgierskiej delegacyi referenci różnych podkomisyj przedłożyli swoje sprawozdania. Barosz interpeluje ministra wojny w sprawie przeniesienia jednorocznych ochotników na etat honwedów dopiero po dziesięcioletniej zamiast w myśl ustawy po dwięcioletniej służbie. Jutro znowu posiedzenie.

Połączone podkomisye węgierskiej delegacyi uchwaliły wydrukowanie sprawozdania Falka o kredycie 60 milionowym.

**Petersburg**, 14 marca. *Agence russe* zaprzecza, jakoby istniało tajne porozumienie z Turcyą. Rossyjska polityka nie jest tak ograniczoną, wiedząc, że wszystko podawane jest do wiadomości Layarda.

**Rzym**, 14 marca. Papież polecił trzem wybitnym prałatom studjowanie kwestyi kościoła polskiego i przedłożenie wniosków celem rozwiązania tej kwestyi.

**Londyn**, 14 marca. Odpowiadając na zapytanie w Izbie niższej, oświadczył Northcote: Rząd zgodził się w zasadzie na udział w kongresie, ale rokuje jeszcze z mocarstwami o podstawę kongresu. Z tego powodu nie można wchodzić w szczegóły tej sprawy; mowca jednak tyle powiedzieć może, że każde mocarstwo zachowuje zupełną swobodę działania. Anglia wystąpi z swemi zapatrywaniami na kongresie, żąda jednak, aby, przed wysłaniem pełnomocników na kongres, każdy artykuł traktatu pokojowego w ten sposób był przedłożony, iżby kongres mógł osądzić, czy artykuł jaki może być przyjęty lub nie. Rząd nie ma urzędowej wiadomości o liczbie Rossyan stojących pod Konstantynopolem i Gallipoli.

**Wiedeń**, 15 marca. (*Tel. pryw.*) Według *Nowej Presse* missya księcia Heskiego odnosi się do kwestyi okupacyi Bośnii i do spraw kongresowych.

W węgierskiej delegacyi oświadczył hr. Andrassy, że łączenie kwestyi 60-milionowego kredytu wyłącznie z mobilizacyą ogólną polega na nieporozumieniu, gdyż także na pewien specyalny wypadek i na częściowe środki okazać się może potrzeba tej kwoty.

Do *Presse* donoszą z Bukaresztu, że Rumunia opór swój przeciw retrocessyi Bessarabii posunie do ostateczności. Rząd wystosuje protest i zawezwie opieki mocarstw traktatowych.

Z Londynu donoszą, że gabinet angielski uważa przedłożenie wszystkich stypulacyj traktatu pokojowego za nieodzowny warunek zebrania się kongresu.

**Londyn**, 15 marca. W Izbie gmin oświadczył Bourke na zapytanie, że rząd wezwał posła w Stambule Layarda, aby zasięgnął informacyj o liczbie Greków osiadłych w tych powiatach Tracyi i Macedynji, które mają być wcielone do księstwa bułgarskiego. Northcote oświadczył dalej, że Lyons najlepiej się kwalifikuje do reprezentowania Anglii na kongresie.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 14 marca 1878, godz. 2 min. 32. Losy kredytowe 162·75, Węg. akcye kredyt 220 70, Akcye anglo-austr. 99·80 Akcye banku Union 62.75, Akcye kolei Karola Ludwika 243·—, Akcye kolei północnej 198 75, Akcye kolei południowej 74·—, Akcye kolei Alföld 113.50, Akcye kolei Elżbiety 168·50, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 121·—, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 111·—, Akcye kolei Rudolfa 115 75, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 66·50, Galic. oblig. indemn. 84·50, Losy z r. 1864 136·—, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 101 50, Akcye banku obrotowego 99·—, Losy tureckie 14·—, Akcye kolei węg.-galic. 93·—, Akcye kolei państwowej 253·50, Akcye banku związkowego 73·—, Rubel papierowy 1·28 3/4, Węgierskie losy 76·25, Mark niem. 58·75, Węgierska renta 88 90. Usposobienie wzmocnione.

**Wiedeń**, dnia 15go marca, godzina 10 minut 45. Akcye kredytowe 230·10, Anglo-Austr. 100·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 243·25, południowa —·—. Rubel papierowy 1 29, Gal. listy zastawn, —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·53. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 marca 1878.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| | waluta austr. | | | |
| **1. Akcye** za sztukę (bez kupona). | | | | |
| Kol. g. Kar Ludw. po 200 zł. m. k. | 242 | 50 | 244 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas. 200 zł. m. k. | 121 | — | 123 | 50 |
| Banku hip. galic. 200 zł. w. a. | 240 | 50 | 243 | — |
| Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a. | 216 | — | 220 | — |
| **2. Listy zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | | | |
| Tow. kredyt. galic. 5% w. a. | 84 | 60 | 85 | 40 |
| „ „ „ 4% „ | 78 | 70 | 79 | 50 |
| „ „ „ 5% okresowe | 84 | 60 | 85 | 40 |
| Banku hip. galic. 6% w. a. | 89 | 90 | 90 | 80 |
| Listy dłużne Z. kr. wł. 6% w. a. | 92 | — | 93 | 25 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Ogóln. roln. kr. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat. | 90 | 25 | 91 | 30 |
| Tow. kr. m. 6 w. a. w 15 lat | — | — | — | — |
| „ 6 „ w. a. w 30 lat. | — | — | — | — |
| **4. Obl.** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gali. 5% m. k. | 84 | 60 | 85 | 50 |
| Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a. | 89 | 50 | 91 | — |
| **5. Losy** Miasta Krakowa | 14 | — | 15 | 50 |
| „ Stanisławowa | 19 | 50 | 21 | 50 |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 48 | 5 | 58 |
| Dukat cesarski | 5 | 53 | 5 | 63 |
| Napoleondor | 9 | 48 | 9 | 56 |
| Półimperyał | 9 | 60 | 9 | 78 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 77 | 1 | 87 |
| „ „ papierowy | 1 | 28— | 1 | 30— |
| 100 marek niemieckich | 58 | 20 | 59 | 20 |
| Srebro | 104 | 50 | 106 | 50 |
| Kupony w srebrze | 104 | — | 106 | — |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 12 marca 1878

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa.** | | |
| Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad | 62.65 | 62 80 |
| luty-sierpień | 62·65 | 62 80 |
| Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec | 66.90 | 67 10 |
| kwiecień-październik | 67 — | 67.20 |
| Losy z roku 1839 całe | 319 50 | 320 50 |
| „ „ 1839 piąta część 5% | 319 50 | 320 50 |
| „ „ 1854 po 250 złr. | 107.25 | 107 75 |
| „ „ 1860 po 500 złr. 5% | 111.25 | 111 50 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5% | 119 50 | 120 — |
| „ „ 1864 (z premią) po 100 złr | 135.50 | 136.— |
| „ „ 1864 „ po 50 złr. | 134.50 | 135.— |
| Renty Como po 42 lir. aus. | 24 — | 25.— |
| Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5% | 140.— | 141.— |
| Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5% | 100 .— | 100 20 |
| Austr. renta zł. wolna od podatk. 4% | 74 50 | 74 70 |
| **2. Obligacye** indemn. 5% za 100 złr. | | |
| Czech | 103.50 | —.— |
| Bukowiny | 81.— | 82.— |
| Galicyi | 84 50 | 85.— |
| Niższej Austryi | 103 50 | 104 50 |
| Siedmiogrodu | 75 25 | 75 75 |
| Węgier | 78.— | 78.50 |
| **3. Inne pożyczki publiczne.** | | |
| Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6% | —.— | |
| **4. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120 | 101.— | 101.50 |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 231 50 | 231.75 |
| Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł. | 730.— | 740.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40% | —. | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego a 600 zł. | 800.— | 802.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m | 373.— | 375.— |
| Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 169 50 | 170 — |
| Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr. | —.— | —.— |
| Półn. kolej po 1000 zł. | 1982.— | 1997 — |
| Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k. | 244.— | 244 50 |
| Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr. | 122.50 | 123. — |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 256.— | 257 — |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 74.50 | 75 — |
| I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr | 93.50 | 94.50 |
| **5. Listy** zast. losowane | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6% | 90.— | 91.— |
| Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr. | 106.50 | 107.— |
| Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6% | 90.— | 92.— |
| „ „ „ „ „ w 20 „ 7% | 95. - | 95 50 |
| „ „ „ „ „ „ w 36 „ 5% | 87.25 | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4% | 78.— | 78.75 |
| „ „ „ po 5% | 84.25 | 85.— |
| „ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne | 84 25 | 85.— |
| Gal. banku hipot. po 6% | 90 20 | 90.60 |
| Gal. zakł. kred. włość. po 5% | 91.75 | 92.25 |
| Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6% | —.— | —. |
| „ „ „ w 30 l. wyl. po 6% | —.— | —.— |
| Banku narodowego po 5% | —.— | —.— |
| Węg. tow. ziem. po 5½% | 94.75 | 95. — |
| „ „ po 5% | 85. — | —.— |
| **6. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a. | 70.60 | 70 80 |
| Tow. kol. żel. Preszow-Tarnow (w es.) a 300 zł. 5% w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. poł. po 100 zł. m. k. | 100.50 | 101.— |
| „ 100 zł. w. a. | 97.50 | —.— |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5% | 101.50 | 101 75 |
| „ II. emisyi | 99.75 | 100.— |
| „ III. | 93.20 | 98 50 |
| „ IV. | 96.— | —.— |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865 | 77.40 | 77 60 |
| z r. 1867 | 77.50 | 77 80 |
| z r. 1868 | 71.50 | 72. — |
| z r. 1872 | 68 50 | 69.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze | 66.75 | 67 25 |
| **7. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a. | 162.25 | 162 50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 29.50 | 30.50 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. a. | 95.— | 95 50 |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.— | 15.— |
| Losy miasta Krakowa | 14 75 | 15 25 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a. | 29 25 | 29.50 |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 28.25 | 28.75 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.50 | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | 33.25 | 35.75 |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 29.— | 29.50 |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł wa. | 20.50 | 21 50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k | 120. - | 121.— |
| „ „ „ 50 zł m. k. | 61.— | 63 — |
| Waldsteina po 20 zł. m. m. | 22.75 | 23 25 |
| Windischgrätza po 20 zł m. k. | 24.75 | 25.25 |
| **Weksle** (na 3 miesiące). | | |
| Augsburg za 100 zł w. p n | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark w. n. p | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark p, | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark w. p. n. | —.— | —. |
| Londyn za 10 ft. szt. | 118 95 | 119 10 |
| Paryż za 100 fr. | 47.30 | 47.40 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.59.— | 5 61 - |
| „ pełnej wagi | 5.59.— | 5.60 - |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9.49.50 | 9 50.50 |
| Rossyjski imperyał | 9.75.— | 9.77 - |
| Talar związkowy | —.— | —. |
| Srebro | 105.20 | 105 40 |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 14 marca 1878.

| | zł. | ct |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 62 | 35 |
| „ „ „ w srebrze | 66 | 35 |
| Renta w złocie | 74 | 10 |
| Losy pożyczki z roku 1860 | 111 | 25 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 797 | — |
| „ „ kredytowego | 229 | 50 |
| Londyn | 119 | 35 |
| Srebro | 105 | 80 |
| Napoleondor | 9 | 53 |
| Dukat cesarski men | 5 | 60 |
| 100 marek niemieckich | 58 | 70 |

**Wykaz osób zmarłych**
w czasie od 21 do 31 stycznia 1878.

Dzerowicz Marya, wdowa po drogomistrzu, l. 58, na zapalenie płuc. — Lenczewski Aleksander, c. k. starosta w pensyi, l. 71, na porażenie połowicze. — Szczeciński Gabryel, sekret. muzeum przemysłowego, l. 46, na gruźlicę płuc. — Neckeles Leizer, faktor, l. 62, na zapalenie mózgu. — Smolnicka Aniela, córka szewca, l. 7, na gruźlicę mózgu. — Olesiewicz Marya, córka rzeźnika, 14 dni, w skutek braku sił żywotnych. — Łopatyner Anna recte Amalia, z domu ubogich, l. 32, na niedołęstwo z padaczką. — Kral Wiktorya, akuszerka, l. 56, na chroniczne zapalenie płuc i suchoty płuc. — Kordoszewska Marcela, żona kucharza, l. 54, na raka wątroby. — Jaworowicz Józef, syn krawca, l. 5 i 6 mies., na dławiec krtani. — Hołowiecki Jan, majster krawiecki, l. 55, na zapalenie płuc. — Czerwek Marya, żona woźnicy, l. 23, na gruźlicę płuc. — Steblecka Ludmila, żona urzędnika magistratu, l. 32, na suchoty płuc. — Łucio Karol, syn zarobnicy, l. 1 i 6 mies., na niedokrzewność i nieżyt jelit. — Markiewicz Marya, córka gospodarza, l. 16, na zapalenie opon mózgowych — Legeżyński Adam, dziecię szewca, l. 3 i 6 mies., na suszycę. — Nowogrodzki Wiktor, strażnik, l. 36, na gruźlicę płuc. — Fromeljus Marya, sługa, l. 31, na udar mózgowy. — Deyczuk Jakób, czeladnik krawiecki, l. 43, na gruźlicę płuc. — Górski Włodzimierz, współpracownik Dziennika polsk., l. 54, na guźlicę. — Chomińska Antonina, dziecię woźnego poczty, l. 4, na zapalenie rdzenia pacierzowego. — Zagórowski Józef, dietar. assekur. ubezp. ogniow., l. 58, ua udar mózgowy. — Czapliński Jan, właść. realn., l. 91, na uwiąd schyłkowy. — Rawski Jakób, prywatny oficyalista, l. 73, na udar mózgowy. — Wenser Joanna, wdowa po kanceliście, l. 80, na porażenie płuc. — Stypołkowski Jakób, zarobnik, l. 30, na gruźlicę płuc. — Słowik Bortosz, zarobnik, l. 70, na suchoty płuc. — Sawuki Szymon, zarobnik, l. 65, na zapalenie płuc. — Straszak Łukasz, obyw. m. i właść. realn., l. 78, na rozedmę płuc. — Konarska Marya, żona ubogiego, l. 85, na uwiąd schyłkowy. — Bradacz Franciszek, kołodziej, l. 32, na porażenie postępowe. — Machnicka Teresa, wdowa po urzędniku, l. 91, na uwiąd schyłkowy. — Nagaszewski Józef, dyetaryusz c. k. Namiestnictwa, l. 59, na gruźlicę. — Semeryszyn Marya, zakonnica sakramentynek, l. 44, na gruźlicę. — Meszel Mailech, wekslarz, l. 77, na suchoty. — Myczkowski Jan, kontrolor koleji Karola Ludwika l. 54, na cholerynę Brigtha.

**Przyjechali do Lwowa**
dnia 15 marca 1878.

**Hotel George'a.**

Pp. K. hr. Czapski z Poznania. J. br. Romaszkan z Horodenki. R. Dr. Schmidt z Tarnopola. A. Benoe z Niegowic. A. Rakowski z Polski. H. Szeliski z Płuchowa. J. Weissenberger z Lyonu.

**Hotel Angielski.**

Pp. J. Lanc z Horajca. F. Targonde z Rybotycz. F. Kubat z Wiednia. W. Hoszowski z Sokołowa.

**Hotel Europejski.**

Pp. W. Cichoński z Czortkowa. Dr. J. Barber z Czerniowiec. W. Müller z Opawy. J. Reich z Cieszyna.

**Hotel Warszawski.**

Pp. L. Andruszewski z Gniły. J. Haywas z Łyskowa. J. Wiśniewski z Ciemierzyńca. I. Żurowski z Tarnopola.

**Hotel Kuhna.**

P. R. Swiczyński z Rudek.

**Hotel Krakowski.**

Pp. B. Lang z Brzuchowic. J. Mosiewicz z Wulki-Mazowieckiej. E. Sztiber z Żółkwi.

**Hotel Langa.**

Pp. Z. Kosciszewski z Bełełuja. W. Zarski z Kulawy. K. Zarski z Kulawy. Dr. J. Krzemiński z Tłumacza. D. Fischler z Wiednia. W. Leitkam z Wiednia. J. Kubicki z Kamionki.

**Odjechali ze Lwowa.**

Pp. A. hr. Apponyi do Krakowa. W. Manasterski do Mikołajowa. F. Jastrzębski do Tarnopola. Z. Janowski do Falejówki. J. Poncet do Ujścia-Zielonego. L. Troskolawski do Płonny. S. Ujejski do Kociubiniec. K. Weeber do Banunin. S. Zieliński do Worobjówki.

**Spostrzeżenia meteorologiczne**
z dnia 15 marca 1878 7 godz. rano.

Barometr 735·55 mm. Psychrometr suchy —7·5°C. Psychrometr wilgotny —7.7°C. Prężność pary 2.4mm. Wilgoć95%. Zachmurzenie 6. Wiatr SE1. Ozon 4. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza —6.0°R.
Barometr opada.

**Pociągi kolejowe.**

**Przychodzą do Lwowa.**

**Z Krakowa:** o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy): o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk:** (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min 43 po południu (pociąg mięszany).

**Z Podwołoczysk**(na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

**Z Czerniowiec:** o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

**Odchodzą ze Lwowa.**

**Do Krakowa:** o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

**Do Podwołoczysk:** (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

**Do Stanisławowa:** (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

**Do Podwołoczysk:** (z głównego dworca): o godzinie 6 min. rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

**Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 mo. 20 w Lwowie.**

# Dziennik Urzędowy.

(1474 1—3) **Edykt.**

L. 1805. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Samuelowi Tanczap wiadomo czyni, że w skutek prośby Filipa Füllenbauma przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 170 złr. w. a. z pn. na dniu 8 sierpnia 1877 l. 9878 wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Bardachowi doręczonym został.

Stanisławów 21 lutego 1878.

(1449 1—3) **Edykt.**

L. 4017. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa posiadaczy wedle podania Judy Adlera zagubionych obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej nr. 1915 na 5000 złr. i nr. 23707 na 1000 złr. wraz z kuponami z których pierwszy 1 listopada 1881 a ostatni 1 listopada 1883 jest płatny, by kupony od tych obligacyi w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia płatności każdego kuponu rachując, obligacye indemnizacyjne zaś same w przeciągu trzech lat od dnia płatności ostatniego kuponu t. j. od dnia 1 listopada 1883 licząc, lub w razie wcześniejszego wylosowania od dnia płatności kapitału wylosowanej obligacyi c. k. sądowi krajowemu przedłożyli, w przeciwnym bowiem razie wymienione obligacye indemnizacyjne tudzież kupony za umorzone uznane zostaną.

Lwów dnia 1 lutego 1878.

(1464 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11008. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 21 października 1877 l. 7441 w numerach 280, 281, 282, „Gazety Lwowskiej" z roku 1877 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 26 w Dornfeldzie, spadkobierców ś. p. Wilhelma Launharda własnej na zaspokojenie pretensyi galic. banku hipotecznego mianowicie 4 rat po 55 złr. 26 ct. w. a. i reszty kapitału 1038 złr. 59 ct. wyznacza się nowy termin na 16 maja 1878 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 198 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 stycznia 1878.

(1465 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 10877. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 1 lipca 1877 l. 3698 w numerach 201, 202, 203, „Gazety Lwowskiej" z roku 1877 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 80 w Brodkach, Dmytra Zatorskiego własnej na zaspokojenie pretensyi galic. banku hipotecznego mianowicie 55 złr. 20 ct. 55 złr. 20 ct. i 1110 złr wyznacza się nowy termin na dzień 9 maja 1878 godz. 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 125 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 stycznia 1878.

(1485 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 520. Celem zaspokojenia wierzytelności towarzystwa zaliczkowego w Starym Sączu w kwocie 500 złr. w. a. z pn. odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Starym Sączu przymusowa sprzedaż kolonii pod n. k. 36 w Gołkowicach położonej, Pawła Ladenbergera własnej dnia 23 kwietnia, 22 maja i 26 czerwca 1878, zawsze o godzinie 9 z rana.

Wartość szacunkowa tej kolonii wynosi 4195 złr. w. a., poniżej której takowa na pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 420 złr. w. a. resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego
Stary Sącz dnia 21 lutego 1878.

(1454 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8492. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie zawiadamia nieobecnego i z miejsca pobytu niewiadomego Michała Iwachniuka, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego z dnia 3 grudnia 1877 l. 8492 został mu w sprawie egzekucyjnej tegoż zakładu przeciw niemu o 250 złr. w. a. Ilko Szewczyk na kuratora nadany.

Z c. k. sądu powiatowego
Rożniatów dnia 15 grudnia 1877.

(1484) **Edykt.**

L. 443. C. k. sąd pow. w Stryju czyni wiadomo, iż złożone zostały w tutejszym sądzie arkusze posiadania w formie arkuszy hipotecznych i inne akta do założenia księgi hipotecznej w Stryhańcach służyć mającą.

Zarzuty przeciw prawdziwości tych arkuszów wnoszone być mogą w komisyi hipotecznej dnia 30 marca 1878, w którym dniu dalsze dochodzenie prowadzone będzie.

Stryj dnia 11 marca 1878.

(1478 1—3) **Edykt.**

L. 10799. C. k. sąd powiat. miejsko deleg. w N. Sączu obwieszcza, iż w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 20 lutego 1876 l. c. 3656 celem zaspokojenia sumy 200 złr. z przynależytościami odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę gospodarstwa gruntowego pod l. 8 w Dąbrowy położonego. ciała hipotecznego nie stanowiącego Jana Saraty własnego na kwotę 3450 złr. oszacowanego, a to w dniu 27 marca 1878, w dniu 26 kwietnia 1878 i w dniu 24 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 rano, w gmachu sądowym.

Opis i warunki tej licytacyi są do przejrzenia w tut. sąd. registraturze.

Nowy Sącz 27 stycznia 1878.

(1483) **Ogłoszenie.**

L. 3441. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych w Wowni na dniu 8 kwietnia 1878, rozpoczęte zostaną, w którym to dniu wszyscy, którzyby interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania mieli, zgłosić się i wszystko cokolwiek do wyjaśnienia lub obrony praw swych za stosowne uznają przytoczyć mogą.

Stryj 11 marca 1878.

(1438 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 6553. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce, ogłasza, Hnata Fedaka ze Stok uznano sądownie za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratora Pawła Maksymowego.

C. k. sąd powiatowy
Bóbrka dnia 20 grudnia 1877.

(1493) **Ogłoszenie.**

L. 5139. C. k. sąd krajowy jako handlowy podaje do wiadomości, że dla krydy Ozyasza Waldmanna w miejsce c. k. radcy sądu krajowego Hellera, c. k. adjunkt sądu krajowego Emil Komarnicki komisarzem konkursowym ustanowionym został.

Lwów 9 lutego 1878.

(1473 1—3) **Edykt.**

L. 872. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu zawiadamia pupilów po Floryanie Gostkowskim pozostałych z imienia, życia i miejsca pobytu niewiadomych tudzież Salomeę z Gostkowskich Zawadzką, Ignacego Gostkowskiego i Jana Ufniarskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wniósł Anastazy Maszewski pod dniem 13 lutego 1878 l. 872 pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Trzycież prenotacyi dozwolenia detaksacy i licytacyi tych dóbr który do postępowania pisemnego z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony został zadekretowany.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadome, przeto ustanowiono do ich zastępowania na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata krajowego dr. Żelechowskiego z substytucyą adwokata krajowego dr. Zielińskiego kuratorem.

Zaleca się pozwanym aby w czasie powyżej zakreślonym potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu kuratorowi przedłożyli albo sobie innego zastępcę obrali i o tem tutejszemu c. k. sądowi obwodowemu donieśli, w ogóle aby wszelkiej do obrony potrzebnych środków prawnych użyli, inaczejby skutki z zaniedbania wynikłe sami sobie przypisać musieli.

Nowy Sącz 16 lutego 1878.

(1487) **Erkenntnisse.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Wien in Strafsachen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift: „Mobil. Ein Wort an Oesterreich. Wien 1878. Verlag von Moritz Perles. Druck von W. Stein", das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen; unter Einem wird nach §§ 487 und 89 St. P. O. die von der k. k. Sicherheitsbehörde am 5 März 1878 vorgenommene Beschlagnahme bestätigt und die Vernichtung der saisirten Exemplare dieser Druckschrift im Sinne des § 37 Pr. Ges. ausgesprochen.

Wien, den 6 März 1878.

Weittenhiller m. p. Dr. Sack m. p.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 27 Februar 1878, Zl. 5745, zu Recht erkannt:

In der Zeitschrift „Cech" Nr. 46 vom 24 Februar 1878 begründet der Artikel „Zidovsky Kapital v Rakousku" den Thatbestand des im § 202 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, der Feuilletonartikel „O knezskych invalidech" den Thatbestand des im § 65 a Straf Gesetz bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

(1489) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 März 1878, Zl. 6096, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Pokus sebevrazdy" in der Zeitschrift „Kolinske Noviny" Nr. 16 vom 27 Februar 1878 begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 26 Februar 1878, Zl. 163/1501, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „L'Austria discussa all estero" und den Anfangsworten „Prendiamo a caso tre giornali esteri" in der Zeitschrift „L'Indipendente" Nr. 261 vom 21 Februar 1878, begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. und des § 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft auf Beschluß vom 4 März 1878, Nr. 1183P 94D., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Bessarabia Rumana" in der Zeitschrift „Il Goriziano" Nr. 60 vom 1 März 1878 begründet das Verbrechen nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 2 März 1878, Z. 2241, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der in der Zeitschrift „Slovenec" Nr. 23 vom 26 Februar 1878 abgedruckten Original-Correspondenz „Iz Ljubljane, 23 Febr. (Magistrat in mesto), beginnend mit „Po izreku" und endend mit „za katere se cas ze zbliza" begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 302 St. G. es werde demnach zufolge der §§ 489 und 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 2 März 1878, Z. 6203, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Svetove poslani socialismu" in der Zeitschrift „Budoucnost" Nr. 4 vom 27 Februar 1878 begründet den Thatbestand des im § 305 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, und der Artikel „Nemecko" den Thatbestand des Verbrechens nach § 152 b Straf Gesetz und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

1376) **Ogłoszenie.**

L. 892. C. k. sąd obwodowy Rzeszowski jako sąd handlowy podaje do publicznej wiadomości, że towarzystwo zaliczkowe i kredytowe w Strzyżowie, spółka protokołowana z nieograniczoną poręką w myśl §. 25 statutu swego na walnem zgromadzeniu z dnia 29 stycznia 1878 jednogłośnie wybranych członków Dyrekcyi, a mianowicie: Adolfa Kernera przewodniczącym dyrektorem, Onufrego Harmatę jego zastępcą, Józefa Czajowskiego dyrektorem kasy, Franciszka Patrynę jego zastępcą na rok administracyjny 1878 ustanowiło.

Rzeszów 21 lutego 1878.

(1452 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4935. Dnia 21 marca 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w lokalu urzędowym c. k. starostwa w Złoczowie publiczna licytacya tak ustna jak też przez pisemne oferty celem wypuszczenia w jednoroczną dzierżawę od 24 marca 1878 do 24 marca 1879.

1. gruntu dworskich posiadłości Rozważ należącej do majątku rzymsko katolickiej plebanii Oleskiej (przeszło 200 morgów gruntów ornych z czego zasianych jest 50 korców pszenicy, 25 korców żyta a wyoranych przeszło 100 morgów, a przeszło 450 morgów łąk sianożęci i pastwisk;)
2. prawa propinacyi przysługującego dworowi w Rozważu w trzech karczmach to jest w Rozważu, przy Podlesiu i w Sobolówce (w Sobolówce karczma nowa;)
3. młyna o 2 kamieniach w Rozważu;
4. poboru 50 niższoaustryackich sągów drzewa opałowego z lasów dworskich;
5. młyna na Łozach o 4 kamieniach z foluszem i poborem 20 niższoaustryackich sągów drzewa opałowego z lasu dworskiego.

Cenę wywoławczą ustanawia się od przedmiotów dzierżawy od 1 do 4 na 2350 złr. zaś za młyn na Łozach na 680 złr. aw.

W ofertach pisemnych poszczególnić wyraźnie osobno należy jaką kwotę ofiaruje się za przedmioty 1 do 4 a jaką za młyn na Łozach.

Każdy mający chęć licytowania złożyć ma 10% wadyum od ceny wywoławczej a to bądź w gotówce bądź we właściwych papierach publicznych do rąk komisarza licytacyę przeprowadzającego. Pisemne zaś oferty mają zawierać także 10 proc. wadyum od ceny zaofiarowanej winne być wniesione do c. k. starostwa najdalej do 12 godziny w południe 21 marca.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w c. k. starostwie w godzinach urzędowych.

C. k. Starostwo
Złoczów dnia 11 marca 1878.

(1429 3—3) **Edykt.**

L. 512. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 300 złr. a. w. z pn. na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 110/120 w Rajbrocie położonego, dłużnika Wawrzyńca Uznańskiego własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 719 złr. 70 ct. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 10 kwietnia 1878,
dnia 15 maja 1878 i
dnia 19 czerwca 1878

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 500 złr. wadyum 50 złr. au. wal.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz 10 lutego 1878.

(1425 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8716. W dniach 29 kwietnia i 29 maja 1878 o godzinie 11 rano odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności pod l. 347 w Rohatynie położonej, w sprawie Józefa Holdera przeciw Janowi i Magdalenie Salijon pto 143 złr.

Cena wywołania 170 złr.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rohatyn 8 marca 1878.

(1422 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 906. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 złr. odbędzie się w budynku sądowym w Nisku na dniu 8 kwietnia 1878, o godzinie 10 rano, publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości nr. 61 w Jacie położonej Marcina Kusaka własnej, za cenę wywołania stanowi się cena 300 złr. i na tym terminie takowa nawet po niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyi i akt zastawniczego opisania mogą być przejrzane w tutejszo sądowej registraturze.

Nisko dnia 28 stycznia 1878.

(1404 3—3) **Edykt.**

L. 4750. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 260 zł. 20 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 marca, 10 kwietnia i 15 maja 1878 każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności Piotra Kulczyckiego pod l. 12/50 w Korniałowicach położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 2000 zł. w.a. wadyum 20 zł. w. a.

Reszta warunków tudzież protokół zastawniczego opisania leżą w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka dnia 22 grudnia 1877.

(1416 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 912. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 5 kwietnia, 10 maja i 14 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Tymka Balk w Starzawie pod l. k. 37 położonej na zaspokojenie Samuela Friedmana w kwocie 175 zł. z ceną wywołania 950 zł. a wadyum 95 zł. Warunki wolno w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego z Dobromila.

Dobromil 10 lutego 1878.

(1442 3—3) **Edykt.**

L. 15007. C. k. sąd powiatowy sokalski rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Fedka Kowala 26 złr. przymusowy przetarg realności włościańskiej dłużniczki Oleny Reszotarskiej pod l. 35 w Torkach położonej ciała hipotecznego nie stanowiącej na 730 zł. ocenionej na 11 marca, 8 kwietnia i 13 maja 1878 w gmachu sądowym zawsze od godziny 10 rano.

Sprzedaż nastąpi całkowicie lub częściami.

Protokoły opisania i ocenienia tej realności tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 18 grudnia 1877.

(1443 3—3) **Edykt.**

L. 9994. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności Izaaka Gleichera, Arona Jugend i Leiby Gleicher pto 400 złr. przymusowy, jawny przetarg realności włościańskiej Iwana Kaneira w Zawiszni pod l. 65 położonej, karty hipotecznej nie stanowiącej na dni 23 stycznia, 25 lutego i 26 marca 1878, w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

Cena wywoławcza wynosi 858 złr. w. a. kaucya 10 proc.

Protokóły opisania, ocenienia realności tej, tudzież warunki przetargu przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal dnia 6 września 1877.

(1396 3—3) **Edykt.**

L. 9199. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszym edyktem posiadacza książeczki gal. kasy oszczędności do Nr. 19815 z wkładką 585 zł. w. a. na imię Feliksa Gadomskiego wystawionej, by w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, książeczkę pomienioną c. k. sądowi krajowemu przedłożył, gdyż w razie przeciwnym książeczka ta zostanie umorzoną, a wystawca onej do odpowiedzi na takową obowiązanym nie będzie.

Z c. k. sądu krajowego
Lwów dnia 23 lutego 1878.

(1441 3—3) **Edykt.**

L. 9975. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy 320 złr. przez Samuela Leibę Mischla przeciw Filipowi Breitmayerowi wywalczonej przedsięweźmie w budynku sądowym w dniach 14 i 21 marca 1878, każdokrotnie o godzinie 10 przedpołudniem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. 19 w Reichenbach położonej ciało hipoteczne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2370 złr. zakład wynosi 237 złr.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 28 marca 1878, godzina 10 przed południem.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 11 sierpnia 1877 nabyli, ustanawia się kuratora p. Tomasza Albera ze Szczerca.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 30 stycznia 1878.

(1439 3—3) **Edykt.**

L. 4987. C. k. sąd powiatowy w Bóbrce ogłasza, że na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem uzyskania wierzytelności jego w kwocie 250 złr. w. a. z pn. od dłużnika Jana Rautha należącej mu się realność pod l. k. 1,47 w Ernsdorfie położona, rzeczonego dłużnika własna, ciała tabularnego nie stanowiąca na trzech terminach t. j. dnia 26 marca 1878 dnia 25 kwietnia 1878 i dnia 23 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana w kancelaryi tutejszo-sądowej na publiczną licytacyę wystawioną i najwięcej ofiarującemu za złożeniem wadyum 10 prc. ceny szacunkowej 500 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w dotyczących aktach registratury tusądowej.

C. k. sąd powiatowy.
Bóbrka dnia 27 grudnia 1877.

(1424 3—3) **Edykt.**

L. 1435. C. k. sąd powiatowy w Nisku ogłasza niniejszem, że dla zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 143 złr. 88 ct. a. w. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 10 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż realności N. k. 23 w Jacie położonej, własnością Stanisława Rębisza będącej na 300 złr. oszacowanej za każdą ofiarowaną cenę kupna.

Wadyum wynosi 30 złr. a warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania mogą być przejrzane w tutejszosądowej kancelaryi.

C. k. sąd powiatowy.
Nisko dnia 11 lutego 1878.

(1423 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 905. C. k. sąd powiatowy w Nisku podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 143 zł. 88 ct. odbędzie się w budynku sądowym w Nisku na dniu 8 kwietnia 1878 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż posiadłości pod Nr. 23 w Jacie położonej, Wojciecha Pędlowskiego własnej.

Za cenę wywołania stanowi się cena 430 złr. i na tym terminie takowa nawet po niżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyi i akt zastawniczego opisania mogą być przejrzane w tutejszosądowej registraturze.

Nisko dnia 27 stycznia 1878.

(1369 3—3) **Edykt.**

L. 997. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Józefa Kuduczka dla realności na Podzamczu w Przemyślu pod Nr. 46 w przemyskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z parcel budowlanych N. parc. 350, 351, 352, 353 i 354 na których dom mieszkalny i budynki gospodarskie się znajdują i z parcel gruntowych N. 213 łącznie do N. 236, tudzież N. 2723, 2724 i 2725 razem 44 morg. 15□ sążni wynoszących, graniczącej na północ z gruntami Józefa Skwierczyńskiego, na południe z gruntami ks. Hieronima Lubomirskiego na wschód z gruntami Ludwika Gucklera a na zachód z gruntami Feliksa Drużbackiego spadkobierców Franciszka Ulanowskiego i Wojciecha Repczyńskiego c. k. sądowi obwodowemu w Przemyślu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 1 maja 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 maja 1878 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu swoje oznajmienie do dnia 31 kwietnia 1878 tem pewniej wnieśli, iłże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mające lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 22 stycznia 1878.

(1446 3—3) **Edykt.**

L. 708. C. k. sąd powiatowy w Przeworsku ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Leiby Zangena w kwocie 134 złr. 40 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 10 kwietnia 1878 dnia 10 maja 1878 i dnia 22 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż z połowy sklepu pod l. 73/74 w Przeworsku położonego jak dom. tom. III p. 54. n. 4 haer. Mojżesza Silbermana a względnie tegoż nieobjętej masy.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 274 złr. w. a. niżej której część sklepu ta przy pierwszym i drugim terminie sprzedaną nie będzie, gdyż dopiero przy trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 27 złr. 40 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i protokół oszacowania przeglądnąć można w tutejszo sądowej registraturze.

Przeworsk 18 lutego 1878.

(1365 3—3) **Edykt.**

L. 6261. C. k. sąd powiatowy w Janowie podaje niniejszem do wiadomości, że dnia 3 kwietnia, dnia 2 maja i dnia 6 czerwca 1878 o godzinie 9 rano sprzedawaną zostanie w sądzie tutejszym realność pod l. 22 w Zalesiu położona, ciało tabularne stanowiąca, wedle dom. Tom I pag. 43 num 1 haer. Ignacego Gruszczyńskiego względnie tegoż spadkobierców, tudzież wedle dom. Tom. I. pag 43 num. 2 haer. małżonków Michała i Melanii Gruszczyńskich własna, w drodze publicznej licytacyi, celem ściągnięcia 6 rat pożyczkowych po 22 zł. 68 ct. w. a. z pn. i resztę kapitału 281 zł. w. a. z pn. jako pretensyi c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi wartość realności tej przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 1232 zł. w. a.

Zakład wynosi 123 zł. 20 ct. w. a.

Chęć kupienia mający zechce przejrzeć warunki licytacyjne w sądzie tutejszym, a o stanie zaległych podatków zasięgnąć wiadomość w c. k. urzędzie podatkowym w Gródku.

Wyciąg hipoteczny realności tej do przetargu podanej można w sądzie tutejszym przejrzeć lub podnieść w odpisie.

Janów dnia 20 listopada 1877.

(1379 3—3) **Edykt.**

L. 3689. C.k. sąd obwodowy w Samborze podaje niniejszem do wiadomości, że otworzył konkurs nad całym ruchomym jako też w krajach dla których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 ważną jest, położonym nieruchomym majątkiem Adelina Arnolda poczmistrza w Koziowej zamieszkałego. Kierownictwo upadłości tej porucza się panu Wojciechowi Ludwikowi Majorowi c. k. sędziemu powiat. w Skolem a tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. Jakóba Mrazek emeryt. kancelistę w Skolem.

Wszyscy ci, którzy do tej masy konkursowej jako wierzyciele konkursowi pretensyę rościć chcą, mają takowe nawet w razie, gdyby o nie spór wytoczony, był w ciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu w tutejszym sądzie obwodowym lub c. k. sądzie powiatowym w Skolem wedle przepisu ustawy konkursowej w celu zapobieżenia zagrożonym w tejże skutkom prawnym zgłosić się, i na terminie który komisarz konkursowy w swoim czasie ustanowi, przed komisarzem konkursowym do likwidacyi i do oznaczenia pierwszeństwa wnieść.

Termin ten wyznacza się zarazem także i do zawarcia ugody.

Wierzycielom, którzy na ogólnym terminie likwidacyjnym staną i pretensye swe zgłoszą, służy prawo powołać inne osoby w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli.

Do zatwierdzenia przez sąd ustanowionego albo do zamianowania innego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i do wyboru wydziału wierzycieli wyznacza się termin na dzień 26 marca 1878 o godzinie 9 przed południem wobec komisarza konkursowego.

Zarazem zawiadamia się wierzycieli, którzy nie w Samborze lub Skolem mieszkają, że wedle §. 111 zastępcę w Samborze lub w Skolem mieszkającego celem doręczenia uchwał oznajmić mają, inaczej bowiem na wniosek komisarza konkursowego dla nich kurator na ich koszta i niebezpieczeństwo ustanowionym zostanie.

Dalsze ogłoszenia w ciągu postępowania konkursowego umieszczone będą, w dodatku urzędowym do Gazety Lwowskiej.

Sambor dnia 5 marca 1878.

(1428 3—3) **Edykt.**

L. 1404. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Ichla Libsharda prawonabywcy Mojżesza Bechera w kwocie 89 złr. 66 ct. w. a. przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 123 w Twierdzy położonej Jana Lewko własnej w trzech terminach a to: 17 kwietnia 1878, 15 maja 1878 i 12 czerwca 1878, o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. w. a.

Resztę warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Sądowa Wisznia dnia 5 marca 1878.

(1447 2—3) **Edykt.**

L. 1789. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Wasyla Buszczaka w kwocie 50 złr. a. w. z pn. przymusowa publiczna licytacya realności pod l. k. 36 w Wołostkowe położonej Józefa Obrobaka własnej w trzech terminach a to 24 kwietnia 1878 22 maja 1878 i 12 czerwca 1878 zawsze o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 320 złr. wadyum 32 złr. a. w.

Reszta warunków można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego
Sądowa Wisznia dnia 8 marca 1878.

(1426 2—3) **Edykt.**

L. 1078. C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców Józefa Moskwy, iż dla leżącej masy po tymże pozostałej ustanowiono kuratorem Jana Moskwę z Zaborowia do sporu Józefa Moskwy przeciw Franciszkowi Moskwa o 1090 zł.

Strzyżów 20 lutego 1878.

(1427 2—3) **Edykt.**

L. 4287. Na wezwanie c. k. sądu obwodowego Rzeszowskiego z 16 czerwca 1877 l. 3839 c. k. sąd prwiatowy Tyczyński rozpisuje publiczną sprzedaż realności gruntowej pod nr. 13 w Białej położonej Maryanny Grzebykowej własnej celem zaspokojenia pretensyi Abrahama Tennenbauma w kwocie 521 zł. w trzech terminach dnia 15 kwietnia, 15 maja i 18 czerwca 1878 każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywołania 450 zł., wadyum 45 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w sądzie.

Tyczyn 16 lipca 1877.

(1392 2—3) **Edykt.**

L. 1280. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Hersza Halma i Icka Halma o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności, która w mieście Kołomyi w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej pod l. k. 259 a kat. 276 położoną jest, z gruntu w objętości 36 sążni kwadr. i stojącego na nim domu murowanego się składa a na wschód z ulicą szpitalną, na południe z realnością Lejzora Halma, na zachód z realnością Hersza Grummera a na północ z ulicą przechodnią graniczy, c. k. sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 marca 1878 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 15 marca 1878 począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma.

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności, lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c k sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 30 czerwca 1878 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 29 stycznia 1878.

(1421 2—3) **Edykt.**

L. 1764. C. k. sąd powiatowy w Nisku wiadomo czyni, że dla zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego 143 złr. 88 ct. w. a. w dniu 29 kwietnia 1878, odbędzie się w tutejszym sądzie 4ty termin licytacyjny przy którym realność dłużnika Michała Krawca pod l. k. 42 w Jacie położona, na 300 złr. oszacowana nawet poniżej ceny sprzedaną będzie, wadyum wynosi 30 złr., warunki licytacyi i protokół zastawniczego opisania w tutejszo-sądowej kancelaryi przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy
Nisko dnia 18 lutego 1878.

(1358 2—3) **Edykt.**

L. 5921. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niniejszym edyktem Damiana Gębarzewskiego że przeciw niemu Mechel Schneeweiss o uznanie sumy 200 złr. m. k. w stanie biernym 16/18 części realności pod l. 59/120. tudzież 7/18 i 1/14 części realności pod l. 147/121 w Rzeszowie na rzecz jego intabulowanej, za nienależną i zgasłą i o wykreślenie i wyeliminowanie jej z tabelli płatniczej z dnia 5 września 1875 l. 5328 wniósł pozew, na który do wniesienia obrony 30 dniowy termin wyznaczony został. Gdy pozwany z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym przeto c. k. sąd obwodowy w celu zastępowania pozwanego jak równie na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Alsa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił, lub wreszcie innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi obwodowemu doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 28 lipca 1877.

(1378 2—3) **Edykt.**

L. 322. Wskutek wyboru wierzycieli masy krydalnej Izraela Mojżesza Mandelbauma w Wandolinie, Schapsa Weintraub zawiadowcą tej masy, Izak Brawer tegoż zastępcą. mianowani zostają.

Od c. k. sądu obwodowego
Sambor 29 stycznia 1878.

(1366 2—3) **Edykt.**

L. 12020. C. k. sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Dawida Zukra a mianowicie procentów po 48 od sta od dnia 1go sierpnia 1875 r. do dnia 1go październik 1875 r. od kwoty 104 złr. w. a. zaś od kwoty 54 złr. w. a. od dnia 15 listopada 1875 do dnia 29 maja 1877 liczyć się mających, tudzież przyznanych już kosztów sądowych i egzekucyjnych, odbędzie się w zabudowaniach tegoż sądu w dniach 28 maja 1878, 28 czerwca 1878. 6 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 143 w Dębnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, do Jakóba i Maryanny Horoszków należącej.

Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 43 złr. w. a.

Akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.
Leżajsk dnia 13 lutego 1878.

(1409 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 727. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 31 grudnia 1877 do l. 21385 celem zaspokojenia sumy wekslowej 372 zł. w. a. z pn. wywalczonej przez Judę Feldhorna odbędzie się w gmachu sądowem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 239 w Trembowli położonej Karola Janiszewskiego własnej, w trzech terminach a to w dniach 10 kwietnia 8 maja i 21 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszym i drugim terminie za lub wyżej ceny na trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi cenę szacunkową 300 zł. w. a. wadyum zaś 20 proc. ceny wywołania, protokoły opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można każdego czasu w godzinach urzędowych w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Trembowla 22 lutego 1878.

(1405 2—3) **Edykt.**

L. 6843. Sąd powiatowy w Mikołajowie ustanawia dla Anny Salij z Żydaczowa uznanej uchwałą c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 9 października 1877 do l. 14993 za cierpiącą na umyśle, kuratorem Bazylego Stefanowicza w Żydaczowie.

Mikołajów dnia 25 grudnia 1877.

(1325 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8522. C. k. sąd powiatowy w Kozowie wiadomo czyni, że na prośbę egzekucyę prowadzącej dyrekcyi zakładu kredytowego go włościańskiego we Lwowie i na podstawie prawomocnego tusądowego nakazu płatniczego z dnia 20 lutego 1874 l. 676 przymusowa sprzedaż realności w Kozłowie składającej się z gruntu pod nr. rep. 205 kosn. 313 zastawnie opisanej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Michała Rygla własnej, na zaspokojenie pożyczki w kwocie 252 zł. 61 ct. z 12 proc. odsetkami od dnia 28 czerwca 1872 tudzież 3 proc. od kwoty w terminie nie uiszczonej, oraz przyznanych kosztów sądowych oraz kosztów niniejszego podania 7 zł. 26 ct. aw. w terminach 20 marca, 23 kwietnia i 23 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, tu w sądzie przedsięwziętą będzie.

Cenę wywołania stanowi się suma 900 złr. wal. austr.

Każdy chęć kupienia mający winien jest do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum 90 zł. w. a. w gotówce złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze tusądowej przejrzaną.

Kozowa 30 grudnia 1877.

(1403 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1301. Ogłasza się, że edyktem 15 lutego 1878 l. 1301 przez omyłkę na 7 czerwca 1878 wyznaczony termin do wnoszenia zarzutów przeciw prawdziwości arkuszów posiadania gminy Przysłup Majdan niniejszem na 27 marca 1878 się ustanawia.

Z komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatow.
Kałusz 8 marca 1878.

(1462 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10726. C. k. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego Lwowskiego 3 listopada 1877 l. 52108 przedsięweźmie celem wydobycia 66 zł. 16 ct., 2 rat po 73 zł. 60 ct. i reszty kapitału 1501 zł. 94 ct. z pn. c. k. uprz. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Jurka i Katarzyny małżonków Skoczylasów się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 71 w Dmytrzu położonej, w dniach 4 kwietnia, 11 kwietnia i 2 maja 1878 każdokrotnie o godz. 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi kwota 3500 zł., wadyum wynosi 350 zł.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 maja 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 20 lipca 1877 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie p Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 31 stycznia 1878.

(1470 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11912. W celu zabezpieczenia budowy tam równoległych D i E na prawym brzegu Sanu poniżej mostu pod Radymnem odbędzie się w. c. k. Starostwie Prezydyum na dniu 1 kwietnia 1878 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna tej budowy wynosi po potrąceniu wartości materyałów na pniu z kęp rządowych pod Składem solnym i Radymnem 4046 zł. 61 ct.

Dotyczące warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonym c. k. Starostwie, gdzie także w powyższym terminie mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum.

Oferty oddane po terminie albo nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 9 marca 1878.

(1437 2—3) **Edikt.**

Zl. 1294. Das k. k. Bezirksgericht in Brody macht bekannt, daß in der Exekutionssache der Verwaltung des israelit. Siechen und Krankenhauses gegen die liegende Masse nach Amalie Ester zw. N. Reduer wegen Zahlung von 1000 fl. ö. W. s. N. G. die Realität Nr. 10 in Folwarki małe in drei Terminen und zwar am 28 März, 18 April und 16 Mai 1878, 9 Uhr Vormitgs in Bureau Nr. 1 veräußert wird, und zwar bei den ersten Terminen wird dieselbe nur über den Schätzungswert oder um denselben, bei dem dritten Termine auch unter dem Schätzungswerth oder um denselben, hintangegeben werden.

Als Ausrufspreis wird 1436 fl. ö. W. als Vadium 143 fl. ö. W. bestimmt.

Brody am 25 Feber 1878.

(1459 2—3) **Edykt.**

L. 3610. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jakoteż do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 l. 1 z roku 1869 zb: u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Huny Zilz otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. adjunkta sądowego Bruggera a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej pana adw. dr. Mantla.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni, od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy, w tutejszym c. k. sądzie obwodowym wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom, zgłosić a na terminie 9 maja 1878 płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysłuża prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli, tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy, jakoteż do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli na dniu 18 marca 1878, na którym to terminie wierzyciele się jawić i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle §. 111 u. k. pełnomocnika mieszkającego w Tarnopolu celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ do wiadomości podawane.

Tarnopol dnia 4 marca 1878.

(1469 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11522. W celu zabezpieczenia budowli wodnych regulacyjnych na rzece Dniestrze pod Samborem odbędzie się w c. k. starostwie w Samborze na dniu 10 kwietnia b. r. publiczna licytacya za pomocą ofert.

Cena fiskalna wynosi 5470 złr. 89 ct.

Warunki budowy można przeglądnąć w spomnionem starostwie gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione należycie sporządzone oferty w 5% wadyum zaopatrzone.

Oferty oddane po terminie lub nie ułożone w sposób przepisany nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 10 marca 1878.

(1463 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 10873. Ces. król. sąd powiatowy w Szczercu w skutek odezwy sądu krajowego lwowskiego z 7 grudnia 1877 l. 63414. przedsięweźmie celem wydobycia 3 rat po 36 złr. 80 ct. i reszty kapitału 679 złr. 36 ct. z pn. c. k. uprzyw. galic. akc. bankowi hipotecznemu we Lwowie od Michała Górniaka się należących przymusową licytacyjną sprzedaż realności pod l. 4 w Zagródkach położonej w dniach 4 kwietnia, 11 kwietnia i 9 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tusądowej kancelaryi.

Cenę wywołania stanowi kwota 1750 złr. wadyum wynosi 175 złr.

Jeżeli na powyższych terminach realność rzeczona za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie zostanie, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 maja 1878.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli którzyby prawo zastawu po 3 listopada 1877 uzyskali i którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora w osobie p. Mikołaja Machowskiego ze Szczerca.

Szczerzec 31 stycznia 1878.

(1460 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 331. Na zaspokojenie sumy 300 złr. w sprawie egzekucyjnej Arona Friedmana przeciw Benjaminowi Schwächter odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności Benjamina Schwächtera w Nadwórnej pod l. 738 położonej ciała tabularnego nie mającej dnia 11 kwietnia, 9 maja i 13 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 760 złr. Wadyum 76 złr. a. w.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w sądzie przejrzeć.

Nadwórna 30 listopada 1878.

(1402 2—3) **Edykt.**

L. 15077. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie niniejszym edyktem wiadomo czyni iż w sprawie egzekucyjnej Mendla Sartory i Lei Eisen jako prawonabywczyni Mojżesza Eisena przeciw Marcinowi Chrabaszczewi pto. 2000 złr. w. a. z pn. po potrąceniu kwot 800 złr. 200 złr. 400 złr. i 200 złr. w. a. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Eisena, celem doręczenia przeznaczonej dla niego tut. sądowej rezolucyi z dnia 1 grudnia 1876 l. 10364. kuratora w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Psarskiego na jego koszt i niebezpieczeństwo.

Tym edyktem przypomina się mu, ażeby się sam zgłosił, albo potrzebne mu dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tut sądowi oznajmił, w ogóle do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego zpóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 15 grudnia 1877.

(1377) **Edykt.**

L. 1646. C. k. sąd obwodowy w Samborze ustanowił Mojżesza Lindenbauma kupca w Dolinie zawiadowcą masy rozbiorowej Judy Weinreb a Arnolda Wolkenberg ajenta handlowego we Lwowie jego zastępcą.

Sambor dnia 29 stycznia 1878.

(1419 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3018. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Piotrowi i Maryi Kicom o zapłacenie 130 złr. 11 ct. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Piotra i Maryi Kicow pod l. 12 w Wyhadowie położonego ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 2 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1878, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1140 złr. zakład 114 złr.

Na pierwszych dwu terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania i wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 20 lipca 1877.

(1418) **Edykt.**

L. 774. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnej wzywa Donię Biłejczuk z życia i pobytu niewiadomą, ażeby się do spadku po Michale Biłejczuku w Tarnawicy leśnej dnia 16 lutego 1875 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłym w przeciągu roku zgłosiła, inaczej rozprawa spadku z kuratorem dla niej ustanowionym Onufrym Biłejczukiem przeprowadzoną zostanie.

Nadwórna 27 stycznia 1878.

(1417 1—3) **Edykt.**

L. 2022. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się publiczny przetarg realności pod l. 95 w Słobódce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Ołeksy Tomaszczuka własnej, na rzecz Sary Rennert celem zaspokojenia pretensyi dłużnej w kwocie 83 zł. z pn. w trzech po sobie następujących terminach mianowicie 3 maja, 14 czerwca i 12 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 z rana, z tem zastrzeżeniem że przy pierwszym i drugim terminie powyższa realność tylko powyżej lub za cenę szacunkową, zaś przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi przez oszacowanie sądowe wydobyta kwota 230 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisania mogą być w tusąd. registraturze przejrzane.

Kuty 28 lutego 1878.

(1360 1—3) **Edykt.**

L. 11797. Złoczowski c. k. sąd obwodowy podaje do publicznej wiadomości, że składa w złoczowskim ces. król. głównym urzędzie podatkowym na rzecz Wysokiego go Skarbu 21 zł. 40 ct. w. a. pochodzącą z gotówki uzyskanej przez publiczną sprzedaż za konia, wózek, bundę, żupan żydowski, sierak, weretę pozostawione w Podhorcach przez trzech żydów spłoszonych 14go października 1872 przy usiłowanej kradzieży.

Niewiadomego właściciela pomienionych przedmiotów powiadamia się, że swe prawa własności do powyższej gotówki przeciw publicznemu skarbowi poszukiwać może w przeciągu lat 30 od trzeciego ogłoszenia tego edyktu.

Złoczów 5 stycznia 1878,

(1415 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2840. C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu uwiadamia, iż celem ściągnięcia sumy wekslowej 1000 zl. z pn. odbędzie się na dnia 2 maja 1878 o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż połowy realności w Tarnopolu pod nr. 136 położonej, za jakąkolwiek bądź cenę nawet niżej ceny szacunkowej pod łeższemi warunkami które w aktach sądowych przejrzeć można.

Tarnopol dnia 20 lutego 1878.

(1359) **Obwieszczenie.**

L. 3103. Na podstawie przedstawień większości wierzycieli przy terminie stawających mianuje się zarządcą masy rozbiorowej Altera Bernsteina p. adw. dr. Kaczkowskiego zastępcą zaś tego p. adw. dr. Malawskiego.

Tarnów 21 lutego 1878.

(1450 1—3) **Edykt.** L. 7064.

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Ludwika Włodek Zofia z Włodków Jastrzębska, Wanda z Włodków Nadochowska, Adela z Włodków Świrska, Zofia z Włodków Babecka, wreszcie Marya, Felicya, Anna i Ludwika Włodek przeciw spadkobiercom Franciszka Soleckiego, c. k. prokuratoryi skarbu i innym dnia 7 lutego 1878 l. 7064 pozew o eleminacyą różnych ciężarów ze stanu biernego depozytu pod tytułem masy spadkowej po Maryannie Kowalewskiej przechowanego wniosły i o pomoc sądową prosiły, w skutek czego uchwałą z d. 16 lutego 1878 l. 7064 pozew ten do pisemnego postępowania dekretowano i pozwanym do wniesienia obrony w przeciągu dni 90 udzielono.

Ponieważ niektórzy pozwani z miejsca pobytu jakoteż i z życia są niewiadomi jako to:

1. Spadkobiercy i prawonabywcy Franciszka Soleckiego t. j. Wojciech Solecki, Maryanna Sypniewska, Teresa Pielecka, Rozalia Kruszelnicka, Alexander. Jan i Maryanna Soleccy; ostatnia zamężna Punicka, nareszcie Ignacy Pielecki; dalej

2. Franciszka z Włodków hr. Jabłonowska a względnie jej spadkobiercy i prawonabywcy;

3. Jan Hermann lub tegoż spadkobiercy i prawonabywcy;

4. Józef Horodyski a względnie tegoż spadkobiercy lub prawonabywcy;

5. Alojzy Jankowski lub tegoż spadkobiercy lub prawonabywcy;

6. Katarzyna Karych a względnie tejże spadkobiercy lub prawonabywcy; wreszcie

7. Mendel Bernstein, Tekla Bekowa, Piotr Majewski, Felix Niratowski i Baruch Kohen a względnie ich spadkobiercy lub prawonabywcy, tedy c. k. sąd krajowy mianował dla tychże a mianowicie wyszczególnionych ad I. adwokata dr. Gajewskiego z zastępstwem adw. dr. Rogalskiego, ad 2. adw. dra. Żukotyńskiego z zastępstwem adw. dr. Kuczkiewicza, ad 3. adw. dr. Siterskiego z zastępstwem adw. dr. Bielińskiego, ad 4. adw. dr. Balka, z zastępstwem adw. dr. Moszyńskiego, ad 5. adw. dr. Czemeryńskiego z zastępstwem adw. dr. Madejskiego, od 6. adw. dr. Popławskiego z zastępstwem adw. dr. Roińskiego, a wreszcie ad 7. adw. dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. dr. Popiela, kuratorami, z którymi niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 15 lutego 1878.

(1456 1—3) **Edykt.**

L. 3349. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia niniejszem z miejsca pobytu nieznanego Jonasza Czuper, że Abraham Eliasz Kurzer przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 6 marca 1878 l. 3349 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adw. dr. Baumfelda, z zastępstwem adw. dr. Skórskiego i poleca pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 6 marca 1878.

(1333 1—3) **Edikt.**

Zl. 435. Vom k. k. Kreisgerichte in Stanisławów wird der Inhaber des Wechsels nachstehenden Inhaltes: „Tyśmienica den 20 Juli 1876 pr. 1045 fl. ö. W. Vier Monate a Dato zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Ein Tausend Vierzig Fünf Gulden ö. W. den Werth erhalten und stellen es auf Rechnung ohne Bericht Herrn Schmil Falek in Tyśmienica Beile Friedmann m. p. angenommen Schmil Falek m. p.“ aufgefordert binnen 45 Tage den obigen Wechsel diesem k. k. Kreisgerichte vorzulegen und seine dießfälligen Rechte auszuweisen, widrigens nach fruchtlosen Verstreichen dieser Frist der obige Wechsel über Einschreiten der Beile Friedmann würde als amortisirt erklärt werden.

Stanislau, 6 Februar 1878.

(1471 1—3) **Edikt.** Zl. 3901.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gegeben, es sei gleichzeitig über das gesammte bewegliche und das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 December 1868 Nr. 1 des R. G. B. vom Jahre 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des in Budzanów wohnhaften Kaufmannes Markus Godel Gellmann der Konkurs eröffnet und zur Leitung desselben der k. k. Bezirksrichter Hr. Walentin Czajkowski in Budzanów bestimmt zum einstweiligen Massaverwalter aber Dyonis Jasiński Apotheker in Budzanów bestellt werden.

Alle, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen!, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte bis 12 Mai 1878 bei dem k. k. Kreisgerichte in Tarnopol oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Budzanów nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung bei Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der hiemit auf den 24 Mai 1878 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte in Budzanów vor dem Konkurskomissär angeordneten Liquidirungstagfahrt zur Liquidirung und Rangsbestimmung zu bringen.

Den bei dieser Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl einen definitiven Massaverwalter, dessen Stellvertreter und einen Gläubiger-Ausschuß zu berufen.

Zur Bestätigung des vom Gerichte einstweilen bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl des Gläubiger-Ausschußes wird die Tagfahrt auf den 26 März 1878 Vormittags 10 Uhr bei dem k. k. Bezirksgerichte in Budzanów vor dem Konkurskomissär hiemit angeordnet vor dem Konkurskomissär anberanmt.

Zugleich werden die Gläubiger, welche nicht im Sprengel des Budzanower k. k. Bezirks-Gerichtes wohnen, aufgefordert, einen in Budzanów wohnhaften Bevollmächtigten namhaft zu machen, widrigens ihnen über Antrag des Hr. Konkurskomissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator bestellt werden wird.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs Verfahrens werden durch das Amtsblatt der „Gazeta Lwowska“ bekannt gegeben werden.

Tarnopol den 11 März 1878.

(1461 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9905. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 4 kwietnia, 8 maja i 13 czerwca 1878 odbędzie się w zabudowaniu tutejszego sądu zawsze o godzinie 9 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 25 w Srogowie dolnym położonej, Antoniego Harkały własnej na rzecz Samuela Ramera.

Cenę wywołania stanowi kwota 752 złr. a. w.

Reszte warunków licytacyi można przejrzeć w registraturze lub przy licytacyi.

Sanok dnia 11 lutego 1878.

(1458 1—3) **Edykt.**

L. 1141. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Samuela Rettig, Jachetę Kammer, Chaję Goldstein i Kelmana Goldstein sukcesorów Kellmana i Chai Gottdanków, że przeciw nim Lea Bilderowa wniosła pozew de pres. 8 lutego 1878 o własność połowy realności l. 95/112 stary 439 nowy w Rzeszowie na rzecz Kellmana i Chai Gottdanków intabulowanej, w załatwieniu którego termin 90 dni do wniesienia obrony pisemnej wyznaczono, i dla nich kuratora adwokata dr. Wawrauscha z zastępstwem adwokata dr. Bindera ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanych, by ustanowionemu kuratorowi swoje środki dowodowe udzielili lub innego zastępcę prawnego sobie obrali, i o tem tutejszemu sądowi donieśli.

Rzeszów 2 marca 1878.

(1476) **Edykt.**

L. 2700. C. k. sąd powiatowy m. d. w Kołomyi ogłasza, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Gody na dniu 16 marca 1878 rozpocznie.

Każdy mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Kołomyja dnia 8 marca 1878.

(1479) **Ogłoszenie.**

L. 14. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Smigno z miejscowością Marszówka w Sądzie delegowanym miejskim w Tarnowie.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym w Tarnowie lub przed komisarzem hipotecznym do dnia 20 marca 1878, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Tarnów dnia 5 marca 1878.

(1486) **Obwieszczenie.**

L. 171. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie ogłasza, iż w dniu 18 marca 1878 rozpoczną się dochodzenia miejscowe w Monastyrcu celem założenia księgi gruntowej w tejże gminie.

O tem zawiadamia się wszystkich z tem, że każdy, kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Żurawno dnia 12 marca 1878.

(1436 1—3) **Edykt.**

L. 5385. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców po śp. Józefie Bismorze: Józefę Bismor wdowę i Józefę i Maryannę Bismor córki lub tychże niewiadomych spadkobierców i prawonabywców, że w skutek podania małżonków Franciszka i Antoniny Janickich z dnia 7 grudnia 1877 l. 5385 zapadłą tabularną uchwałę z dnia 16 stycznia 1878 l. 5385 dozwalającą wyextabulowanie prawa zastawu dla sumy 200 złr. m. k. z pn. ze stanu biernego realności pod l. k. 17 w mieście Andrychowie doręcza się ustanowionemu dla nich kuratorowi w osobie p. adw. dr Krobickiego w Wadowicach, do którego kuratora ci niewiadomi spadkobiercy zgłosić się lub innego kuratora obrać sobie mają.

Andrychów dnia 16 stycznia 1878.

(1434) **Edykt.**

L. 1711. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do regestru handlowego dla firm pojedynczych firma Chaima Kleinera dla handlu drzewem w Korszowie wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Chaim Kleiner w Tłumaczu zamieszkały.

Kołomyja dnia 25 lutego 1878.

(1455) **Obwieszczenie.** L. 832.

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 13 stycznia 1878 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Ello Rand, dla handlu bydłem i kramarstwa towarów skórzanych w Lutowiskach.

Przemyśl 23 stycznia 1878.

(1475 1—3) **Edykt.**

L. 23. Zawiadamiam zgłoszonych do masy rozbiorowej Simona Rubina wierzycieli, że do likwidacyi dodatkowej termin na 12 kwietnia 1878 o 9 rano wyznaczony został.

Stanisławów 8 lutego 1878.

Rybczyński
komisarz konkursowy.

(1477) **Edykt.**

L. 1394. C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi, podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma Chaima Reischera dla handlu wódką i dzierżawy propinacyi w Siemakowcach nad Prutem wciągniętą została.

Właścicielem tej firmy jest Chaim Reischer w Siemakowcach nad Prutem zamieszkały. Kołomyja dnia 18 lutego 1878.

(1433 1—3) **Edykt.**

L. 36418. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. A. (Aleksandra) Stępińskiego, że przeciw niemu firma handlowa „Erte österr. Seifensieder-Gewerks-Gesellschaft“ w Wiedniu wniosła pod dniem 26 listopada 1877 l. 31934, wytoczyła pozew o zapłacenie kwoty 433 zł. w. a. w załatwieniu którego termin do rozprawy sumarycznej wedle prawa handlowego na dzień 23 stycznia 1878 wyznaczonym został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego p. A. Stępińskiego wiadomem nie jest przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. dr. Eibenschütza z substytucyą adw. dr. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu, aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął albo powyższe dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił. lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 28 grudnia 1877.

(1480 1—3) **Edykt.**

L. 6549. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza. że celem ściągnięcia dłużnej sumy 191 zł. 84 ct. z pn. do zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się licytacya realności pod l. k. 112, 115 w Janowie położonej, Piotra i Maryi Artymowiczów własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach: w dniach 3 kwietnia, 3 maja i 5 czerwca 1878 każdym razem przed południem.

Cenę wywołania stanowi suma 350 zł., wadyum 35 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Janów dnia 20 grudnia 1877.

(1482 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 580. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia|, że w dniach 2 kwietnia, 7 maja i 11 czerwca 1878, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 215 w Wulce zaleszańskiej położonej, do Antoniego i Katarzyny Turków należącej, celem wydobycia należytości Eliasza Pfeffera i Judy Adwokata w ilości 275 zł. 52 ct. w. a. z pn.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 1360 zł., z której 10 prc. jako zakład, chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 30 stycznia 1878.

(1481 1—3) **Edykt.**

L. 6127. C. k. sąd powiatowy w Janowie ogłasza, że celem ściągnięcia dłużnej sumy 300 zł. z pn. dla zakładu kredytowego włościanskiego odbędzie się licytacya realności pod l. k. 348 w Janowie położonej, Jana i Julii Rohatyńskich własnej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach w dniach 3 kwietnia, 3 maja i 5 czerwca 1878, każdym razem przed południem.

Cenę wywołenia stanowi suma 500 zł., wadyum 50 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Janów d. 20 grudnia 1877.

(1444 1—3) **Edykt.**

L. 2241. Iwan Greś gospodarz z Wojsławic za marnotrawcę uznany, kuratorem dlań Demko Greś z Wojsławic zamianowany.

Sokal 24 lutego 1878.

(1457 1—3) **Edykt.**

L. 3294. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Michała Czernika z miejsca pobytu nieznanego, że Abraham Fink z Wróblika królewskiego przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej prośbę wniósł, któremu żądaniu uchwałą z dnia 6 marca 1878 l. 3294 zadość uczyniono.

Oraz ustanowił sąd dla tego pozwanego kuratora w osobie adwokata dr. Skorskiego z zastępstwem adwokata dr. Rosenbacha i poleca pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 6 marca 1878.

(1355 1—3) **Edykt.**

L. 11829. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek kapelusznika tutejszego Karola Fiali.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu sekretarzowi Mochnackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Żukotyńskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli w którym to celu wyznacza się termin na dzień 18 marca 1878 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 20 maja 1878 i podać ją na terminie na dzień 18 czerwca 1878 godzinę 10 przed połd., wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcę onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego jako handlow.

Lwów dnia 4 marca 1878.

(1374 1—3) **Edykt.**

L. 9265. W dniach 2 maja, 3 czerwca i 1 lipca 1878 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie licytacya gruntów do realności Franciszka i Katarzyny Mędrzkiewiczów własnych, pod Nr. k. 55 w Busku na Niwach położonych, celem zaspokojenia sumy 270 złr. w. a. z pn. na rzecz Mojżesza Schaffla.

Cena wywołania 700 zł. w. a. wadyum 10 prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Busk dnia 30 grudnia 1877.

(1420 1—3) **Obwieszczenie**

L. 2851. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie Hersza Aszkenes przeciw Piotrowi i Maryi Kicom o zapłacenie 55 złr. z pn. odbędzie się w sali sądowej przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego Piotra i Maryi Kiców pod l. 12 na Wychadowie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach 2 maja, 5 czerwca i 10 lipca 1878 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1140 złr.

Zakład 114 złr.

Na pierwszych dwóch terminach gospodarstwo to tylko za cenę wywołania i wyżej zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedanem zostanie.

Bliższe warunki licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 20 lipca 1877.

(1398 1—3) **Edykt.**

L. 6022. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina, że przeciw niemu pod dniem 24 lutego 1878 L. 6022 filia c. k. banku hipotecznego w Krakowie, o zapłacenie 500 złr. a. w. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Markusowi Silbersteinowi, aby sumę 500 złr. a. w. z pn. filii c. k. banku hipotecznego w ciągu dni 3 zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Markusa Silbersteina na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dra Rosenblatta z substytucyą adw. Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 1 marca 1878.

(1451 3—3) **Edykt.**

L. 54724. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze w tymże celem ściągnienia Janowi Zabierzewskiemu od Antoniny Biedermann się należącej pretensyi 500 złr. z 6 proc. od dnia 16 października 1877 bieżącemi odsetkami przymusowa licytacya realności pod l. 477 $\frac{1}{4}$ we Lwowie położonej wedle księgi dom. 45 pag. 332 nr. 12 i 14 haer. Antoniny Biedermann własnej dnia 24 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem się odbędzie, na którym to terminie realność wspomniona nawet niżej ceny szacunkowej i wywołania 18531 złr. w. a. sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1860 złr. w. a. ma być złożoną, że akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze tego sądu przejrzeć lub odpisać wolno, w końcu, że dla niewiadomych z miejsca pobytu Adama Reymanczuka, Chaskla Wurma, Antoniego Tatlermusiha i Mojżesza Weicha a w razie ich śmierci dla tychże spadkobierców z imienia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież dla tych, którzyby po 14 maja 1876, jako dniu wydania wyciągu tabularnego rzeczowe prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby uchwały w tej sprawie egzekucyjnej z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Kratter kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Rogalski mianowany został.

Lwów dnia 1 lutego 1878.

## Doniesienia prywatne.

(1432 2—3)

## Obwieszczenie.

L. 775. W celu wydzierżawienia przysługującego gminie miejskiej w Tarnopolu prawa na pobór opłaty kopytkowej tylko raz przy wjeździe do miasta pobieranej, na czas od pierwszego czerwca 1878 do końca grudnia 1879 r., odbędzie się w urzędzie gminnym tarnopolskim na dniu 28 marca 1878, a w razie nie uzyskania pomyślnej ceny dnia 11 kwietnia 1878 każdym razem o 3 godzinie po południu publiczna rozprawa licytacyjna bądź na pojedyncze rogatki, bądź ryczałtowo na wszystkie 6 rogatek miejskich.

Cena fiskalna za wszystkie 6 rogatek ustanawia się na sumę 10620 zł. od której 10 prc. jako wadyum chęć licytować mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi w gotówce złoży, które następnie w celu utworzenia kaucyi do wysokości dwumiesięcznej tenuty dzierżawnej, również w gotówce uzupełnić należy.

Bliższe warunki licytacyjne można w godzinach urzędowych w tutejszorzędowej registraturze przeglądnąć.

Tarnopol dnia 10 marca 1878.



**Ces. kr. uprzyw.**

# Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny.

## Dziesiąte zwyczajne

# Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

## c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego

**odbędzie się we czwartek dnia 25 kwietnia 1878 r. o godz. 10 przed połud. w gmachu banku hipotecznego we Lwowie.**

(1329 2—3)

**Przedmioty rozpraw:**

1. Sprawozdanie z obrotów banku na rok 1877.
2. Sprawozdanie rady nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotyczącej uchwały,
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1877.
4. Oznaczenie tantyemy, w myśl §. 77 b. stat.
5. Wybór dwóch członków rady nadzorczej (§. 43 statutów).
6. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 stat. złożyć akcye swoje najdalej do dnia 28 marca r. b. w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

**Lwów dnia 6 marca 1878. Rada Nadzorcza.**

§. 63. W każdem Walnem Zgromadzeniu głos mają ci akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcye (kwity tymczasowe) wraz z niezapadłemi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcye (kwity tymczasowe) wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcyj złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnem imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje, i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać akcyonaryusz tak osobiście, jak też i przez umocowanie drugiego akcyonaryusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ci nie byli sami akcyonaryuszami.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera l. 12.